

# TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.wsanok.pl/

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 17 (598)

25 KWIETNIA 2003 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%



**Granicząca z głupotą ludzka bezmyślność doprowadziła w niedzielę wielkanocną do powstania groźnego pożaru na dawnym wojskowym czołgowisku w rejonie ul. Wyspiańskiego i Gajowej. W kilkogodzinnej akcji gaśniczej brały udział trzy wozy strażackie sanockiej JPG PSP oraz jednostki OSP z Olchowic, Zagórze i Nowosielec. Silnie wiejący wiatr znacznie utrudnił walkę z żywiołem, który objął swym zasięgiem teren o powierzchni 20 hektarów.**

## Pożar

Pierwszy ogień dostrzeżono około godz. 10.00 – paliła się sucha trawa. Wcześniej – jak relacjonuje uczestniczący w gaszeniu pożaru **Stefan Kubiak**, mieszkający w pobliżu strażnik ochrony przyrody – widziano w tym rejonie trzech młodych ludzi, którzy przyjechali volkswagenem i strzelali z petard. Początkowo nic nie zapowiadało, że pożar rozprzestrzeni się na tak duży obszar. W jego gaszeniu z dużym poświęceniem zaangażowali się mieszkańcy okolicznych domów, którymi kierował leśniczy **Marek Wilk**. Jednak z powodu silnie wiejącego wiatru, który z łatwością przenosił płomień na coraz to nowy obszar, niewielka grupa ludzi nie była w stanie poradzić sobie z szalejącym żywiołem. Wezwano więc na pomoc strażaków.

– Zagrożenie było duże, bo całkiem niedaleko jest las. Na szczęście wiatr szedł w drugą stronę. Gdyby było inaczej, las poszedłby z dymem na pewno. Próbowaliśmy gasić palącą się trawę, ale nie na wiele się to zdało, bo wiatr ciągle przenosił płomień, które strzelały nawet na kilka metrów w górę. Sytuację pogarszały wyrzucane w tym rejonie na dźwięk śmieci – ogień tam szalał jak czort. Sam opaliłem sobie buty i sweter. Pożar szedł szybko w stronę skansenu i baliśmy się, co będzie jak nie uda się go ugasić. I gdyby nie strażacy, tak by się pewnie stało. Cudem uniknęliśmy klęski. Ludzie z Gajowej gasili z ogromnym poświęceniem, ale było też sporo osób, które przyjechały tylko po to, żeby popatrzeć a nie pomóc. Dla mnie to nic innego jak zwykła ludzka znieczulica – opowiada zbulwersowany ciągle jeszcze postawą gapiów pan Stefan.

Strażacy zostali powiadomieni o pożarze przed godz. 13.00. Do akcji wysłano trzy wozy strażackie sanockiej Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP z 9-osobową obsadą. Dołączyły do nich trzy jednostki OSP z Olchowic, Zagórze i Nowosielec.

– Pożar objął już sporą część czołgowiska. Zagrożenie było duże – z jednej strony znajdował się las, a z drugiej skansen. Akcję znacznie utrudniał silny wiatr. Przy ziemi stosowaliśmy tłumnice, ale tam, gdzie płomień sięgał kilku metrów w górę, konieczna już była woda. Ugaszenie pożaru, który rozprzestrzenił się na obszarze około 20 hektarów, zabrało nam ponad dwie godziny. OSP z Olchowic straciła przy tym dwa węże, które uległy spaleni. Największe jednak straty, których wysokość trudno określić, poniosło środowisko. Prawdopodobną przyczyną pożaru było strzelanie z karbidu. Nie wiemy, kto był tego sprawcą. Niełatwo to ustalić, podobnie jak w przypadku pożarów powstałych w wyniku bezmyślnego wypalania traw. Nawet, jeśli są jacyś podejrzani, trudno udowodnić im winę. Na tej zmianie mieliśmy aż trzydzieści wyjazdów do palących się traw, ale najpoważniejszym pożarem był ten na czołgowisku – potwierdza kierujący akcją **Grzegorz Marszałek**.

Dwupółgodzinna akcja strażaków kosztowała niemało. Strat poniesionych przez środowisko naturalne nie da się oszacować. A wszystko przez czyjąś bezmyślność...

MINIOWSKI SZCZUDLIK

Ciągle otwarte pozostaje pytanie o przyszłość Beef-Sanu. Nikt nie jest dziś w stanie powiedzieć, na ile realna jest koncepcja przekształcenia zakładu w unijną ubojnię żywca wołowego, usytuowaną w Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Tym bardziej, że pierwszy wykonany w tym kierunku ruch w postaci złożenia wniosku o wydanie decyzji ustalającej warunki zabudowy i zagospodarowania terenu na działce przy ul. Okrzei (obszar SSE), wywołał spore poruszenie wśród mieszkańców Posady. Wystosowali oni nawet do burmistrza protest, sygnowany ponad stu podpisanymi. Czy oznacza to kolejną batalię **Czerkiesów**, którzy wcześniej nie zgodzili się na umiejscowienie na terenie dzielnicy ani zakładu utylizacji odpadów komunalnych, ani otaczarni kruszywa?

## Ubojnia na widelcu

Bodźcem do wystąpienia z protestem stało się ogłoszenie burmistrza o rozpoczęciu postępowania administracyjnego dotyczącego wspomnianej inwestycji. Z ogłoszenia tego mieszkańcy dowiedzieli się, że na działce przy ul. Okrzei planowana jest budowa kompleksu produkcyjnego uboju bydła i trzody chlewnej, rozbiórki półtuszy zwierzęcych i drobiu, konfekcjonowania mięsa i przetwórstwa wędlin w ilości 300 ton dziennie. I to ich przeraziło. Stało się też przyczynkiem do podjęcia przez radnego **Piotra Lewandowskiego** – pracownika Autosanu i mieszkańca Posady – inicjatywy zorganizowania spotkania wszystkich zainteresowanych stron: mieszkańców, władz miasta i przedstawicieli Beef-Sanu.

– Uważałem, że było to potrzebne, aby wyświetlić prawdę. Tak się składa, że Posada najpierw oprotestowała spalarnię śmieci, a potem otaczarnię kruszywa. Doszły mnie wieści, że pojawiły się również ruchy dotyczące ubojni Beef-Sanu. Ponieważ chodzi o miejsca pracy, chciałem, aby informacje, jakie do nas docierają, były oparte na prawdzie. I temu miało służyć to spotkanie – wyjaśnił radny.

Inicjatywę poparł burmistrz **Wojciech Blecharczyk**, którego zdaniem dezinformacja i brak konsultacji nie sprzyja żadnemu pomysłowi. A na temat Beef-Sanu krąży wiele nieprawdziwych informacji dotyczących jego złej kondycji, upadku, wywożenia sprzętu, itp.

– Musimy wziąć pod uwagę, jakie perspektywy rozwoju ma nasze miasto. W ostatnich wyborach na 450 kandydatów wszyscy podnosili aspekt bezrobocia. Wiemy, iż w obecnym kształcie Beef-San szybciej niż za dwa lata straci możliwość istnienia. Wraz z tym 216 zatrudnionych tu osób zostanie zwolnionych. Inwestor (Lucjan Pilszak, właściciel Zakładów Mięsnych Mysław z Mysłowic – przyp. aut.) gwarantuje, że ci ludzie znajdą zatrudnienie w nowym zakładzie, który będzie w stanie zapewnić pracę nawet dla 450 osób. Mamy dwa wyjścia: albo dać zgodę na ten zakład i zachować miejsca pracy, albo nie dać zgody i je utracić. Zadawałem panu prezesowi Bielowi pytania, na ile ubojnia będzie uciążliwa dla środowiska i ludzi. I uzyskałem odpowiedź, która mnie uspokoiła. Wiem, że inwestor przystąpił do opracowania raportu oddziaływania zakładu na środowisko. Poza tym zakład ten ma spełniać warunki unijne, a unijna ustawa o ochronie środowiska

## Mokry poniedziałek



W wielkanocny poniedziałek, jak Polska długa i szeroka, najważniejszym rekwizytem dzieci i młodzieży było wiadro. Nie wszyscy, zwłaszcza dorośli, byli zachwyceni formami kultury wania staropolskiej tradycji. Na Posadzie grupy „oblewaczy” (na zdjęciu) polowały na dziewczęta, co nie zawsze było przyjemne. Na pocieszenie przypominamy, że niedługo panna, która nie została w ten dzień obłana, mogła mieć problemy z wyjściem za mąż.

jest bardzo restrykcyjna – podkreślił wódczar Sanoka, apelując do uczestników spotkania o rozsądną i odpowiedzialną dyskusję.

Prezes **Jerzy Biel** z Beef-Sanu akcentował dwa aspekty sprawy: biznesowy i społeczny. Potwierdził, że zakład przy ul. Orzeszkowej nie ma racji bytu, a poprzednie lata nie zostały właściwie wykorzystane na przystosowanie go do warunków stawianych przez UE. Koszty tego

dostosowania wstępnie oszacowano na 15-18 milionów złotych, a takich pieniędzy Beef-San nie ma i długo mieć nie będzie. Znacznie tańsze jest wybudowanie nowego zakładu w SSE, co potwierdzają ekspertyzy i opinie fachowców. Powstanie takiego zakładu poza strefą nie wchodzi w grę, gdyż tylko SSE daje możliwość skorzystania z ulg inwestycyjnych do 60 procent.

Dokończenie na str. 6

## Szpitalna łamigłówka

Jeśli do końca roku przy sanockim szpitalu nie powstanie Oddział Ratunkowy spełniający standardy ministerstwa zdrowia, możemy bezpowrotnie zaprzepaścić szansę na znalezienie się w krajowej sieci szpitali. Ale też i nie mamy żadnej gwarancji – każdy kolejny minister realizuje bowiem swoje własne koncepcje – że wysiłek włożony w przygotowanie oddziału, przyniesie spodziewane rezultaty. Dyrekcja SP ZOZ musiała jednak podjąć ryzyko, którego materialnym wyrazem było wyasygnowanie kwoty 400 tys. zł na niezbędne prace remontowo-budowlane.

Od przynajmniej dwóch lat ministerstwo zdrowia mówi, że ratowanie chorych w stanie zagrożenia życia, będzie absolutnym priorytetem, jeśli chodzi o finanse i strukturę organizacyjną szpitali, podobnie, jak ma to miejsce w wysoko rozwiniętych krajach. Służąc temu mają oddziały ratunkowe, na które mają trafić pacjenci z wypadków, z podejrzeniem zawału serca, udaru mózgu, z napadem drgawek, duszności, czyli wymagający jak najszybszej diagnozy i pomocy medycznej. Oddziały te, wyposażone w najnowszy sprzęt i dobrze opłacane, mają odgrywać pierwszoplanową rolę – obok centrów powiadamiania ratunkowego – w zintegrowanym systemie ratownictwa medycznego. Budowa systemu idzie jednak opornie, głównie ze względu na mizerię finansową państwa i często zmieniające się koncepcje kolejnych ministrów.

Sanok Oddział Ratunkowy ma już od dwóch lat, ale nie ma pieniędzy na jego funkcjonowanie. Najpierw kasa chorych w ogóle nie kontraktowała tego typu usług, obecnie zaś, w związku ze zmianą przepisów, oddział nie spełnia wymaganych standardów (!). Chodzi przede wszystkim o zbyt małe powierzchnie. Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia, na oddziale powinny być np. dwie sale reanimacyjne o powierzchni 20 m<sup>2</sup> każda, sala gipsowa o powierzchni 12 m<sup>2</sup> i cztery sale obserwacyjne o powierzchni 12 m<sup>2</sup> – pomieszczenia znajdujące się na oddziale kryteriów tych nie spełniają. Dlatego też Podkarpacka Regionalna Kasa Chorych nie podpisała z SP ZOZ kontraktu na świadczenie usług z zakresu ratownictwa medycznego na rok 2003. Szpital figuruje jednak w spisie wojewody jako placówka

posiadająca Oddział Ratunkowy i należy zrobić wszystko, abyśmy z tej listy nie został skreślony. – Obecnie każdy liczący się szpital musi mieć Oddział Ratunkowy. Jego posiadanie będzie najprawdopodobniej warunkiem wejścia do krajowej sieci szpitali. Minister zapowiada, że będzie tworzył sieć jesienią i jeśli szpital nie spełni kryteriów, po prostu znajdzie się poza nią – wyjaśnia **Adam Siembab**, zastępca dyrektora ds. lecznictwa w SP ZOZ. – Dlatego też musimy zrobić wszystko, aby do końca roku mieć Oddział Ratunkowy, odpowiadający wymogom zawartym w rozporządzeniu ministra. Od tego zależy nasze bycie albo nie bycie.

Ponieważ w dotychczas zajmowanych pomieszczeniach nie dało się wygospodarować dodatkowych metrów (istniejący Oddział Ratunkowy powstał na bazie szpitalnej Izby Przyjęć), dyrekcja sanockiej placówki stanęła przed nie lada problemem. – Intensywnie szukaliśmy rozwiązań, rozważając różne koncepcje – mówi dyrektor Siembab. – Nie mieliśmy zbyt wielkiego pola manewru z uwagi na ograniczone możliwości lokalowe i finansowe. Ostatecznie sanepid i specjaliści z zakresu budownictwa zasugerowali, że jedynym miejscem, gdzie mógłby powstać nowy Oddział Ratunkowy jest Oddział Septyczny, gdyż tylko tam – po dobudowaniu dodatkowych pomieszczeń – będzie można uzyskać wymagane przepisami powierzchnie.

Dokończenie na str. 10

## Uroczyste o partnerstwie

Marian Kurasz, zastępca burmistrza i Leszek Tomaszewicz, naczelnik Wydziału Rozwoju i Promocji Miasta, uczestniczyli w obchodach z okazji 5-lecia podpisania partnerskiej umowy między szwedzką gminą Ostörsund i Sanokiem. Główne uroczystości odbyły się w ratuszu, gdzie sanoczan gościł burmistrz Jens Nilsson.



W napiętym programie wizyty znalazł się czas na półoficjalne spotkanie towarzyskie. Na zdjęciu (w środku) Marian Kurasz i Jens Nilsson.

Imprezy towarzyszące temu wydarzeniu miały charakter roboczy. Goście z grodu Grzegorza spotkali się m.in. z ze społecznymi kooperatywami gminy Ostörsund, których podstawowym celem jest organizowanie czasu dla niepracującej młodzieży. Dla dziewcząt i chłopców, którzy po ukończeniu szkoły średniej, nie podjęli nauki na studiach wyższych oraz czasowo nie pracują zawodowo, tzw. kooperatywy umożliwiają im uczestniczenie w szeregu atrakcyjnych zajęciach kulturalnych. W fantastycznie wręcz wyposażonym obiekcie młodzi mogą np. zapoznać się z tajnikami sztuki filmowej, skorzystać ze studia nagrań muzycznych, nauczyć się fotografowania, uczestniczyć w amatorskim zespole teatralnym, zając się rysunkiem czy malarstwem. Mogą skorzystać z zajęć teoretycznych przygotowujących do działań marketingowych. Częściowo środki na ten cel wygospodarowuje gmina, ale głównie pochodzą one z programów rządowych i unijnych.

Sanoczanowie wysłuchali cyklu wykładów nt. sposobu realizacji ochrony środowiska oraz bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Szwedzi z Ostörsund zadeklarowali pomoc w realizacji w/w programów w Sanoku.

W trakcie spotkania z przedsiębiorcami, koordynator tamtejszych środowisk biznesowych, mówił m.in. o potrzebie zacieśnienia współpracy gospodarczej między partnerskimi miastami. Szwedzi zainteresowani są współpracą z naszym przemysłem spożywczym (w grę wchodzi przetwórstwo mleka) oraz branżą metalową (szukają podwykonawców dla zakładu produkującego urządzenia do sztucznego naśnieżania).

– Uczestniczyliśmy w posiedzeniu miejscowej rady – poinformował zastępca burmistrza. – Przyznam, że jesteśmy pełni podziwu dla doskonałej współpracy radnych, reprezentujących różne opcje polityczne. Rajców miejskich należy podziwiać za to, że nadrzedną wartością dla nich jest przede wszystkim rozwój społeczno-gospodarczy gminy – podkreślił Marian Kurasz.

Jens Nilsson, burmistrz Ostörsund, zaprosił przedstawicieli naszego miasta do złozenia wizyty w Brukseli. Zamiarem burmistrza jest zapoznanie sanoczan z instytucjami realizującymi programy unijne. Warto przy okazji dodać, że Jens Nilsson jest członkiem Komitetu Regionów UE oraz wiceprezesem Reves, organizacji zajmującej się lokalnymi inicjatywami w różnych krajach świata. (cz)

## DYŻURY W RADZIE MIASTA

30 kwietnia (środa)  
dyżur pełni  
wiceprzewodniczący  
**Tomasz Dańczyszyn**  
w godz. 14.00-17.00

30 kwietnia (środa)  
dyżur pełni radny  
**Marian Bursztyn**  
w godz. 17.00-18.00  
w pokoju nr 66

## DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

8 maja (czwartek)  
dyżur pełni  
przewodniczący  
**Wacław Kravczyk**  
w godz. 14.30-16.30

**Urząd Miasta i Starostwo Powiatowe w Sanoku**  
informuje,  
że dzień 2 maja 2003 r. (piątek)  
jest dniem wolnym od pracy.

## INFORMACJA

W związku z licznymi interwencjami mieszkańców **Urząd Miasta Sanoka przypomina o zakazie wypalania suchych traw.** Jednocześnie informujemy, że zgodnie z art. 59 ust. 1, pkt. 1 Ustawy z dnia 16 października 1991 r. o ochronie przyrody (jedn. tekst Dz. U. Nr 99, poz. 1079 z 2001 r. z późn. zm.) o ochronie przyrody „Kto wypala roślinność na łąkach, pastwiskach, nieużytkach, rowach, pasach przydrożnych, szlakach kolejowych, w strefie oczeretów lub trzcin podlega karze aresztu albo grzywny.

## Dzikowska o Sanoku

Wojciech Blecharczyk, burmistrz miasta, w środę (23 bm.) gościł **Elżbietę Dzikowską**, znaną podróżniczkę i publicystkę, która przygotowuje telewizyjny program pt. „Groch i kapusta”. Wśród pierwszych dziesięciu odcinków tego cyklu jeden z nich będzie w całości poświęcony Sanokowi i okolicom. Zdjęcia do filmu o grodzie Grzegorza Elżbieta Dzikowska rozpocznie w maju i czerwcu br. (cz)

## Nobilitacja parlamentarzystki

**Elżbieta Łukacijewska**, posłanka na Sejm RP, reprezentująca nasz region, została wybrana do Zgromadzenia Parlamentarnego Rzeczypospolitej Polskiej i Ukrainy. Wyboru dokonano tuż przed Świętami Wielkanocnymi w gmachu Senatu RP. Należy podkreślić, iż ten fakt nie tylko nobilituje panią posel, ale także pozwala mieć nadzieję na lepszą współpracę transgraniczną regionu mającego granice państwowe z Ukrainą i Słowacją. (cz)

## Będzie zielono

Miejscowi członkowie Ligi Ochrony Przyrody z okazji Dania Ziemi przygotowali kilka tysięcy drzewek do posadzenia, które rozdadzą wszystkim zainteresowanym sanoczanom. Sadzonki będą rozdawane w najbliższy wtorek (29 bm.), już od godziny 11.00, m.in. na Rynku oraz na najbardziej uczęszczanych ulicach grodu. Dzięki tej akcji – mamy nadzieję – nasze miasto będzie nie tylko piękniejsze, ale bardziej zielone. (cz)

## Rezerwiści w natarciu

W Bukowsku odbył się finał IV Zawodów Żołnierzy Rezerwy, którego uczestnicy rywalizowali w strzelaniu z karabinka sportowego i pistoletu pneumatycznego (na zdjęciu) oraz zmagali się na samochodowym torze przeszkód. Najlepszymi strzelcami okazali się:



ARCHIWUM UG BUKOWSKO

1. **Mariusz Kowalik**, 2. **Krzysztof Pałuk**, 3. **Jan Niemczyk**, zaś rajdowcami: 1. **Mariusz Perkołup**, 2. **Piotr Rakoczy**, 3. **Teodor Pawiak**. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła drużyna Gminnego Koła Żołnierzy Rezerwy. Organizatorami zawodów byli: Towarzystwo Ziemi Bukowskiej, Biuro Promocji Gminy i UG w Bukowsku, LOK w Sanoku oraz MON, które ufundowało nagrody i pokryło część kosztów. Już niebawem na podobnej imprezie spotkają się gimnazjaliści powiatu sanockiego, którzy wezmą udział (3 maja) w VI Bukowskim Turnieju Sprawności Obronnej. //

## Pod znakiem Terpsychory

Z okazji Światowego Dnia Tańca w niedzielę (27 bm.) o godz. 18.00 w Sanockim Domu Kultury odbędzie się koncert grupy tańca współczesnego PRO.GRES, połączony z projekcją filmu *Vengo*. Miłośników sztuki tanecznej ucieszy też zapewne zapowiedź wystawy fotografii Pawła Malarczyka *Cztery pory roku – taniec*. //k/

## Unia a środowisko

„Unia Europejska a ochrona środowiska” to temat debaty, która odbędzie się 26 kwietnia w Gimnazjum nr 4. Organizatorzy zapraszają na godz. 9.00 (z)

## Z koszem, babą i pisankami



BARTOSZ BŁAZEWICZ

## Sezon na salmonellę

W związku z rozpoczynającym się okresem przyjęć komunijnych, charakteryzującym się wzrostem zachorowań na zatrucia pokarmowe – salmonellozy, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Sanoku apeluje do rodziców organizujących takie przyjęcia o zachowanie szczególnej ostrożności.

– Corocznie w tym okresie rejestrujemy zwiększoną liczbę zachorowań, które wiążą się z przyjęciami komunijnymi, organizowanymi przez rodziców. Zachorowania te powodują określone straty zdrowotne, materialne oraz moralne. W celu uniknięcia wymienionych zdarzeń i obciążeń, apelujemy do osób przygotowujących przyjęcia, aby do produkcji potraw używały świeżych surowców z wiadomych źródeł pochodzenia, zrezygnowały z produkcji majonezów i mas do ciast na bazie surowych jajek, zapewniły warunki chłodnicze wyprodukowanych i przechowywanych potraw, a także przestrzegali higieny osobistej przy produkcji posiłków – podkreśla lek. med. **Stanisław Kwolek**.

Na pewno warto wziąć to pod uwagę, aby uchronić siebie i gości przed nieprzyjemnymi konsekwencjami zawarcia bliższej znajomości z salmonellą. Może ona bowiem nie tylko skutecznie zniweczyć największe nawet starania o to, by było wystawnie i pięknie, ale także zaważyć na rodzinno-towarzyskich kontaktach. Struci goście nieprędko zdecydują się na ponowną wizytę... //ot/

## Jeden z pierwszych

Lek. med. **Mariusz Kmiotek**, specjalista anesteziolog, jest pierwszym lekarzem w Sanoku i jednym z kilku na Podkarpaciu, który zdobył specjalizację z medycyny ratunkowej. Egzamin z tego kierunku odbył się niedawno, po raz pierwszy w Polsce. We Wrocławiu, gdzie zdał M. Kmiotek, przystąpił doń 200 lekarzy. – Specjalista z tej dziedziny bardzo nam się przyda, zwłaszcza, że niedługo będziemy uruchamiać Oddział Ratunkowy – mówi **Adam Siembab**, zastępca dyrektora ds. lecznictwa w SP ZOZ. Doktor Kmiotek pracuje na Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii, jest także kierownikiem szpitalnej Izby Przyjęć. Ma 37 lat. (z)



JOLANTA ZIOBRO

## KRONIKA POLICYJNA

### Sanok

\* Mimo apeli policji o wyjątkową uwagę podczas dokonywania zakupów w okresie przedświątecznym, kilka osób z Sanoka i okolic nie ustrzegło się kradzieży. Na bazarze przy ul. Lipińskiego ofiarą kieszonkowca padła (16 bm.) mieszkanka Zarszyna, której złodziej ukradł torebkę zawierającą dowód osobisty, kartę bankomatową, telefon komórkowy i 400 złotych gotówki. Łączna wartość strat wyniosła 1.000 złotych. Do identycznej niemal kradzieży doszło w tym samym dniu około godz. 13.00 w SDH przy ul. Kościuszki. Mieszkanke gminy Sanok skradziono z torebki portfel z dowodem osobistym, kartą bankomatową i kwotą 320 złotych. Nieuwaga okazała się również brzemieniem w skutkach dla jednej z mieszkanki Sanoka, której w sklepie mięsnym przy ul. 3 Maja skradziono (17 bm.) portfel z gotówką wynoszącą 350 złotych, kartą bankomatową, bonami towarowymi o wartości 20 złotych i dziesięcioma biletami MKS.

\* Dość przykry w skutkach okazał się niedzielną (20 bm.) spacer po parku uskuteczniiony około godz. 17.00 przez jednego z mieszkańców Sanoka. Znajdujący się w stanie nietrzeźwym mężczyzna (2,6 promila alkoholu w wydychanym powietrzu) został napanięty przez nieznaną sprawców, którzy pobili go, ukradli mu dowód osobisty, prawo jazdy, lornetkę i 150 złotych.

### Gmina Komańcza

\* Rozszczelnienie przewodów kominowych było prawdopodobnie przyczyną pożaru, do którego doszło w drugi ze świątecznych dni (21 bm.) w Wistoku Wielkim. Całkowitemu spaleni uległ drewniany budynek należący do Nadleśnictwa Rymanów. Wstępne straty oszacowane zostały na 40 tysięcy złotych.

### Zagórz

\* Dużą niefrasobliwością wykazała się jedna z mieszkanki Zagórza, która wychodząc z domu pozostawiła na jego drzwiach kartkę z informacją dla dzieci o miejscu schowania kluczy. Wykorzystał to skrzętny złodziej, który bez problemu dostał się do mieszkania, skąd wyniósł telefon komórkowy o wartości 600 złotych. Zdarzenie miało miejsce 16 kwietnia.

Jak poinformował „TS” podinsp. Stanisław Hadam, rzecznik prasowy sanockiej KPP, święta przebiegły dość spokojnie. Przede wszystkim odnotowano znacznie mniej zgłoszeń o chuligańskich wyczynach śmigusowo-dyngusowych – zgłoszono tylko jeden taki przypadek. Na terenie powiatu sanockiego nie było wypadków drogowych, zdarzyło się natomiast pięć kolizji, zatrzymano też trzech nietrzeźwych kierowców. W Tyrawie Wołoskiej „wpadł” kierujący fiatem 126 p Robert S. (2,352 promila alkoholu), w Tyrawie Solnej – Tomasz K., fiat 126 p. (1,155), a na ul. Traugutta – kierujący fiatem Lestaw L. (0,483).

## TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.wsanok.pl/  
e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Błazewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Jolanta Ziobro. Przygotowanie wydania internetowego: INTERQ S.C. Usługi Internetowe – opracowanie: Piotr Olechniewicz i Marcin Lewicki.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: mite Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

## Ambasador w kolegium

Magda Vášáryová, Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Republiki Słowackiej, gościła w ubiegłym tygodniu w Sanoku. Głównym punktem wizyty było spotkanie w PWSZ, w którym wzięli udział studenci, przedstawiciele władz uczelni i samorządu.

Pani ambasador kilkakrotnie podkreśliła, że Polska jest dla Słowacji bardzo ważnym partnerem w dziedzinie polityki, gospodarki (wymiana handlowa między naszymi

krajami wyniosła w ub. roku 1,3 mld dolarów; Słowacja zainwestowała w Polsce 150 mln dolarów) i kultury. – *O tym, jak bardzo zależy nam na dobrych stosunkach z Polską, świadczy to, że nasz nowy premier po objęciu urzędu złożył swoją pierwszą wizytę właśnie w Polsce – w języku dyplomatycznym jest to bardzo czytelny sygnał.* Proroktor Marek Paluch poinformował gości, iż w PWSZ kształcą się 9 studentów ze Słowacji, a Zakład Języka i Kultury Słowackiej prężnie się rozwija. W ub. roku uczelnia podpisała umowę o współpracy z uniwersyteciem w Preszowie. Niektórzy Słowacy studiują także język polski, co pani ambasador przyjęła z dużym zadowoleniem, zaznaczając, że wiele firm słowackich poszukuje pracowników znających język polski, słowacki i przynajmniej jeden zachodni.

Magda Vášáryová przyjechała do Sanoka na zaproszenie Czesławy Kurasz, zastępcy starosty ubiegłej kadencji – panie dobrze się znają dzięki znakomitej współpracy przygranicznej samorządów. Obecni byli także przewodniczący Rady Powiatu i Rady Miasta – Wacław Krawczyk i Jan Pawlik. (Jz)



Pani ambasador jest osobą niezwykle dynamiczną i cieszącą się dużym poważaniem w świecie dyplomatycznym. Była to jej druga wizyta w Sanoku.

## Dla domu i ogrodu

Już po raz piąty Regionalna Izba Gospodarcza w Sanoku zaprasza mieszkańców grodu Grzegorza i okolic na wystawę DOM i OGRÓD, która odbędzie się w dniach 10-11 maja na płycie sanockiego lodowiska przy ul. Mickiewicza. Na liczącej 1.500 m<sup>2</sup> powierzchni wystawienniczej swoje produkty i usługi zaprezentuje około 35 wystawców z rejonu sanockiego. Dla regionalnych producentów i handlowców to znakomita i sprawdzona już forma promocji ich dokonań, dla zwiedzających zaś – niepowtarzalna okazja do zapoznania się z nowinkami technologicznymi w dziedzinie budownictwa i ogrodnictwa, uzyskania fachowej porady, zawarcia umów projektowych i wykonawczych, czy wreszcie dokonania zakupów.

Wystawa DOM i OGRÓD jest największą w naszym rejonie imprezą wystawienniczą, która z roku na rok cieszy się coraz szerszym zainteresowaniem zarówno wystawców, jak i klientów. Jak szacują organizatorzy, liczba zwiedzających sięgnie w tym roku 5 tysięcy! Wzorem lat poprzednich wstęp będzie bezpłatny, co stanowi niewątpliwie dodatkowy atut zachęcający do odwiedzenia ekspozycji. A że warto to uczynić, przekonuje wyjątkowo bogata oferta handlowa.

szarki, drobne narzędzia ogrodnicze. Jak zawsze nie zabraknie nasion oraz sadzonek różnorodnych drzew, krzewów i kwiatów, które będzie można kupić „na pniu”.

W celu wzbogacenia oferty organizatorzy po raz pierwszy wyszli z propozycją poszerzenia wystawy o lokalne rękodzieło artystyczne. Ludowi artyści otrzymali do dyspozycji kilkadziesiąt metrów – bezpłatnej! – powierzchni wystawienniczej, na której mają szansę zaprezentować wykonywane przez siebie hafty, koronki, ceramikę i rzeźbę.



Wystawa DOM i OGRÓD cieszy się coraz większym zainteresowaniem zarówno wystawców, jak i klientów – w ubiegłym roku odwiedziło ją około czterech tysięcy sanoczan.

Na wystawie tradycyjnie nie braknie betonowych i metalowych elementów ogrodzeń, dachów, drzwi garażowych i stolarki budowlanej. Prezentowane będą kominki i panele parkietowe ze szlachetnego drewna (pozyskiwanego z drzew tropikalnych), po które do niedawna trzeba było jeździć aż do Krakowa, a których produkcją zajęli się z powodzeniem lokalni przedsiębiorcy (w ubiegłym roku panele te okazały się prawdziwym hitem ekspozycji). Interesującą nowością będą kolektory słoneczne, wytwarzane również przez rodzimego producenta, zajmującego się odnawialnymi źródłami energii, oraz usługi w zakresie mykologii, polegające na przeprowadzeniu analizy i usuwaniu przyczyn pojawiających się coraz częściej w naszych mieszkaniach zagrzybień.

Jak wynika z charakteru wystawy, na atrakcje mogą też liczyć miłośnicy sztuki ogrodniczej, dbający o piękny wygląd swych przydomowych ogrodów i balkonów. W ofercie znajdują bogaty asortyment architektury ogrodowej oraz sprzętu ogrodniczego – zarówno ręcznego, jak i mechanicznego – m.in. kosiarki, spulchniacze, zra-

Dodatkową atrakcją będzie także zorganizowane przez Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości szkolenie seminarium *Abecadło kredytobiorcy*, przeznaczone dla przedstawicieli lokalnego small biznesu. Reprezentanci sanockich placówek bankowych – PKO BP, Pekao S.A. oraz PBS – podpowiedzą m.in. jak przygotować się do wzięcia kredytu; wskażą na najczęściej popełniane błędy przy składaniu wniosków kredytowych; określą, jakie warunki powinien spełnić kredytobiorca, aby uzyskać niższe oprocentowanie.

Dzięki wykorzystaniu lodowiskowego nagłośnienia nie zabraknie spotów reklamowych oraz muzyki, a nadwątłone w czasie zwiedzania siły będzie można pokrzepić w uruchomionym specjalnie bufecie. O bezpieczeństwo wystawców i zwiedzających zadba ochrona z Poglesza, która zapewni również nocny doзор. Jak widać, piąta edycja wystawy DOM i OGRÓD zapowiada wyjątkowo ciekawie i warto tak zaplanować sobie drugi z majowych weekendów, aby znaleźć czas na zwiedzenie ekspozycji. **Tekst reklamowy**

## PROGRAM MIEJSKO-POWIATOWYCH OBCHODÓW ŚWIĘTA 3 MAJA W SANOKU

1791-2003

212 Rocznic Uchwalenia Konstytucji 3 Maja

OFICJALNE UROCZYSTOŚCI ROCZNICOWE:

**Godz. 11.00 uroczysta msza święta w kościele p.w. Przemienienia Pańskiego** z udziałem władz samorządowych miasta Sanoka i Powiatu Sanockiego, orkiestry górniczej SZGNiG, chóru im. Świętej Cecylii, Zespołu Smyczkowego „Con Amore” Sanockiego Domu Kultury, pocztów sztandarowych, kompanii reprezentacyjnych, młodzieży sanockich szkół i mieszkańców miasta.

**bepośrednio po Mszy Świętej:**

- złożenie wieńca przez władze samorządowe miasta Sanoka i Powiatu Sanockiego pod Krzyżem Pamięci na ścianie kościoła farnego.
- przemarsz uczestników uroczystości pod Pomnik Tadeusza Kościuszki.
- odczytanie odczytanie przemówienie Burmistrza Miasta Sanoka.
- składanie wieńców i kwiatów pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki,
- zakończenie uroczystości odegraniem hymnu narodowego.

## TRZECIOMAJOWA IMPREZA PLENEROWA NA SANOCKIM RYNKU – GODZ. 13.00-18.30

Turniej ulicznej piłki koszykowej „IDEA POP BASKET TOUR 2003”

z dodatkowymi atrakcjami:

- \* ścianki wspinaczkowe,
- \* „miasteczko skate-park” – dla sympatyków deskorolek i rowerów BMX z pokazami mistrzów Polski w tych dyscyplinach.

## IMPREZY TOWARZYSZĄCE:

- **26 kwietnia, godz. 9.00** – spotkanie na rynku Eliminacje powiatowe II edycji rowerowego „Rajdu Młodych Rolników do Brukseli”.
- **30 kwietnia, godz. 9.00** – Szkoła Podstawowa Nr 4 Konkurs „Forum Europejskie w mojej szkole”.
- **30 kwietnia, godz. 16.00** Koncert Akordeonowy w auli Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia.
- **30 kwietnia – 4 maja** Stowarzyszenie Turystyki i Rekreacji Kajakowej „Dunajec” Kraków i MOSiR Sanok Spółka Kajakowy na rzece San na trasie Sanok-Przemysł. Start przy MOSiRze – 30 kwietnia, godz. 10.00.
- **1 maja, godz. 9.15** Rajd Rodzinny ścieżka przyrodnicza w Bykowcach (spotkanie przy pomniku) – organizator PTTK Sanok.
- **2 maja, godz. 18.00** – Sanocki Dom Kultury Koncert Majowy w wykonaniu: Zespołu Tańca Ludowego „Sanok”, grupy wokalne „Soul”, zespołu smyczkowego „Con Amore” i gościnnie chóru im. Św. Cecylii.
- **3 maja, godz. 9.00-14.00** – Sala Gimnastyczna Szkoły Podstawowej Nr 1 Finał I Otwartych Mistrzostw Sanoka w Badmintonie pod patronatem Burmistrza Miasta.
- **3 maja, godz. 11.00-18.00** – Plac przy dawnym Domu Sokoła przy ul. Mickiewicza „Święto flag” – Harcerskie Spotkania 3 Majowe. Organizator – Komenda Hufca ZHP Ziemi Sanockiej.

Zapraszamy!

## Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. w Sanoku

informuje uprzejmie P.T. Podróżnych,

że w dniach **1.05.2003 r. (czwartek)** i **2.05.2003 r. (piątek)** autobusy MKS będą kursowały tak jak w soboty i dni świąteczne.

## BLIŻEJ UNII

Unia Europejska stawia na edukację. Niektóre sanockie szkoły już skorzystały ze środków UE. Jak to szkoły? Co udało się im zrobić dzięki unijnym dotacjom? – o tym w kolejnym programie Telewizji Sanok z cyklu „Blżej Unii – Sanok w Europie, Europa w Sanoku” Emisja: 27 kwietnia godz. 17.15 i 19.00, 28 kwietnia godz. 17.15. Program zrealizowano dzięki współpracy z UKIE w ramach konkursu otwartego dla mediów – 2003.

### Niemcy, Włochy, Francja, Wlk. Brytania.

Międzynarodowe Połączenia Autokarowe

**PARTNER** BIURO PODRÓŻY RADIA BIESZCZADY  
Biuro Podróży „Partner”  
38-500 Sanok, ul. Chopina 10  
tel. 464 30 44

### LOT

Biuro Podróży „Partner”

38-500 Sanok, ul. Chopina 10  
**Bepośredni przedstawiciel** tel. 464 30 44

**Radio BIESZCZADY**  
www.radiobieszczady.pl  
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

Rok zał. 1950  
**Jubiler**  
Zaufaj marce  
Sanok, ul. 3 Maja 1

## INFORMATOR CO, GDZIE, KIEDY?

### Miejska Biblioteka Publiczna

ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50, 464-57-51, 464-51-52  
http://www.biblioteka.sanok.pl/

Czynna: wyp. dla dorosłych: 10.00-18.00 (pn., sob. 10.00-15.00); czytelnia: 10.00-18.00 (pn., sob. 10.00-15.00); oddział dla dzieci: 10.00-17.00 (pn. 10.00-15.00, sob. nieczynne); książki mówione: środy 10.00-18.00.

Wystawa „Sanok w akwareli” W. Szulca.

**Biblioteka Pedagogiczna** ul. Mickiewicza 21, tel. 463-21-82,

Czynna: pn. 8.00-15.00, wt., śr., czw. 10.00-17.00, pt. 8.00-15.00, sob. 9.00-13.00

**Muzeum Historyczne** (Zamek)

http://www.muzeum.sanok.pl/

Czynne: pn. 8.00-10.00, wt., śr. 9.00-17.00, czw., pt., sob., niedz. 9.00-15.00.

Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego** (dyrekcja) tel. 463-09-04, 463-09-34, tel./fax. 463-53-81, (skansen) tel. 463-16-72.

http://www.bieszczady.pl/skansen

e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

Czynne: 9.00-16.00 (od 1 do 30 kwietnia).

Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem.

**Telewizja Sanok**

Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – Niedziela, godz. 17.15; powtórka: niedziela, godz. 19.00 i poniedziałek, godz. 17.15.

**Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej** ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 463-04-44

Zaprasza codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

**Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku** ul. Rynek 15, tel. 464-34-15.

– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospodarczej, doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

**Państwowa Szkoła Muzyczna** ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

**Dom Kultury „Caritas”** ul. Kościelna, tel. 464-31-44

**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”** ul. Kochanowskiego 25 tel. 463-02-62

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”** ul. Traugutta 9, tel. 464-61-35

**Młodzieżowy Dom Kultury** Plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

**Sanocki Dom Kultury** ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

27 IV, godz. 18.00 – Światowy Dzień Tańca: – koncert grupy tańca nowoczesnego „Pro.Gres”,

– film pt. „Vengo”, od 12 lat, 29 IV, godz. 17.00 – Festiwal artystyczny (Szkoła Podstawowa nr 2).

• Kino SDK

25 IV, godz. 19.00; 26 IV, godz. 18.00 – „Bezsenność”, prod. USA, od 15 lat.

**Postój taxi** tel. 463-03-33

**Postój taxi bagażowych** tel. 463-16-60

**Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro”** – tel. 464-35-18

dyżury w telefonie zaufania dla kobiet żyjących w warunkach przemocy: poniedziałki – 16.00-19.00, środy – 9.00-12.00; konsultacje prawne: środy – 16.00-19.00; konsultacje psychologiczne: środy – 16.00-19.00; spotkania indywidualne: wtorki – 10.00-14.00 i 16.00-19.00.

**Liga Ochrony Przyrody** Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku; czytelnia – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, tel./fax 463-68-58.

**Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej** tel. 464-38-02

środy i piątki – 16.00-19.00, sob. – 10.00-15.00.

**Nocne dyżury aptek**

25-28 IV – apteka prywatna mgr M. Mądry, ul. Kościuszki 31.

28 IV – 5 V – apteka prywatna mgr S. Śmiełtana, ul. Krakowska 2.

*Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.*

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**

ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

Poniedziałek: psychoterapeutka dla dzieci i młodzieży – 16.00-19.00; wtorek: psycholog – 16.00-18.00; poniedziałek, czwartek: prawnik – 18.00-20.00, 16.00-20.00; środa i piątek: terapeutka dla uzależnionych – 16.30-19.30; piątek: rozmowy indywidualne, grupa wsparcia dla kobiet – 16.00-19.00.

**Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.**

## Poczta „TS”

Pan Wacław Krawczyk  
Przewodniczący  
Rady Powiatu Sanockiego

W odpowiedzi na apel Rady Powiatu Sanockiego dotyczący planowanego przez „PKP Przewozy Regionalne” Sp. z o.o. wycofania się z oferty kolejowych przewozów regionalnych na odcinku Zagórz – Łupków, uprzejmie informuję, że działania Spółki w zakresie obecnej i przyszłej organizacji kolejowych pasażerskich przewozów regionalnych i finansowania w województwie podkarpackim prowadzone są analogicznie, jak we wszystkich województwach w kraju. Przedstawiony przez Pana problem w skali województwa, nie dotyczy jedynie w/w linii, ale również pozostałych ciągów przewozowych na terenie Podkarpacia.

Nadmieniam, że sytuacja budżetowa państwa i pogłębiający się kryzys finansowy Spółki, zmusiły „PKP Przewozy Regionalne” do radykalnych rozwiązań pozwalających na dalsze istnienie Spółki. Zarząd Spółki przygotował program naprawczy, w którym określone zostały działania zmierzające do obniżenia kosztów działalności m.in. przez restrukturyzację organizacyjną zatrudnienia, finansową i majątkową. Ma on również na celu poprawę organizacji przewozów, tj. likwidację nierentownych dziedzin działalności, dostosowanie sieci połączeń kolejowych do popytu, dostosowanie potencjału Spółki do nowej oferty przewozowej.

Obowiązujący od 15 grudnia 2002 r. rozkład jazdy tworzony był przy założeniu, że samorządy wojewódzkie otrzymają na organizowanie i dofinansowanie przewozów regionalnych środki w wysokości nie mniejszej niż 800 mln zł. W sytuacji, kiedy kwota ta pomniejszona została do 300 mln zł, Zarząd Spółki podjął decyzję o wycofaniu z ruchu z dniem 10 marca 2003 r. wszystkich pociągów, których koszt uruchomienia nie ma pokrycia w co najmniej 30 proc. przychodów z biletów.

Na Podkarpaciu zaplanowano wycofanie z ruchu wszystkich pociągów kursujących na liniach Zagórz – Krościenko, Zagórz – Łupków, Munina – Horyniec i Stalowa Wola – Zaklików. Na linii Dębica – Tarnobrzeg zamiast pociągu zaproponowano wprowadzenie kolejowej komunikacji autobusowej – drogą kołową obsługując wszystkie przystanki PKP. Na pozostałych odcinkach liczba pociągów miała zostać zmniejszona. Ogółem w województwie z dniem 10 marca wycofanych miało zostać 98 pociągów, co stanowi 58,4 proc. wszystkich kursujących pociągów.

Informuję, że wdrożenie programu naprawczego zostało odroczone do 1 lipca 2003 r., w wyniku ustaleń podjętych na spotkaniu przedstawicieli związków zawodowych z kierownictwem resortu Infrastruktury oraz zarządami spółek grupy PKP w dniach 2-3 kwietnia br. Jednocześnie powołano zespół koordynujący działania związane z likwidacją linii kolejowych lub ich części, który w terminie do 30 kwietnia br. przedstawi projekt planu likwidacji linii kolejowych lub ich części.

Nadmieniam, że w celu zmniejszenia skutków społecznych wynikających z ograniczenia wykonywania kolejowych przewozów pasażerskich, prowadzony jest ciągły dialog z przedstawicielami Urzędu Marszałkowskiego, który jako organizator komunikacji zbiorowej na terenie województwa (na pods. art. 14 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r.), może podjąć odpowiednie kroki zmierzające do zmiany organizacji przewozów pasażerskich w regionie z wykorzystaniem innych środków transportu zbiorowego, w tym również autobusów szynowych.

Dyrektor Zbigniew Górniak

### Pytanie do samorządowców i panów postów ziemi sanockiej

Będąc stałym czytelnikiem „TS” od pewnego czasu zauważam w rubryce Poczta „TS” żenującą mnie i nie tylko, powtarzającą się dosyć często problematykę nieliczenia się oraz całkowitego pomijania ludzi w podeszłym wieku tzw. Seniorów naszego narodu. Chociażby przykładem tego niech będą listy „Kombatanci – wyśiadać” autorstwa mjr. w stanie spoczynku Mariana Jarosza z „TS” NR 15 z 11.04.2003 r. i „List otwarty” autorstwa Adama Paszkiewicza z „TS” NR 14 z 04.04.2003 r. Z treści tychże listów dobitnie widać, że niemała grupa obywateli naszego miasta, będąc już teraz z siły wieku, z wyeksploatowanym zdrowiem, żyje na skraj ubóstwa i poniżania, pozostawiona sama sobie. Do tego dochodzi wszechogarniający strach przed dniem jutrzejszym czy będą mieli czym zapłacić za czynsz, leki itp.

Dokończenie na str. 6

Choć sanoczaninem od urodzenia nie jest, z wielkim oddaniem utrwalił w swojej sztuce odchodzący, dawny Sanok, taki jakiego już dziś nie uda nam się zobaczyć. Nie tylko tematem, ale i sposobem jego potraktowania Władysław Szulc zaskarbił sobie szacunek rodowitych mieszkańców miasta i amatorów dobrego malarstwa zarazem.

## Stary Sanok w akwareli

Jest artystą, którym z pewnością – jako sanoczanin – możemy się chwalić. Konsekwentny, niezależny, z dala od wszelkich mód i komercji stworzył w swojej twórczości świat, do którego wcale nie tak łatwo wejść, choć powszechnie akwarela odbierana jest jako rodzaj sztuki lekkiej, łatwej i przyjemnej. Zawsze refleksyjny, czasem gorzki i odarty z wszelkich ozdobników, ale i budzący zachwyt. W poniedziałkowy wieczór Miejska Biblioteka Publiczna zorganizowała wernisaż zatytułowany „Sanok w akwareli” Władysława Szulca. O tym, jak wielką sympatią cieszy się ten niezmiernie skromny artysta, można się było przekonać, widząc rzeszę przyjaciół, znajomych i wielbicieli jego talentu, którzy zjawili się na otwarciu. Szczególnie ciepło i z wielkim uznaniem dla twórczej działalności artysty wypowiadał się dyrektor Muzeum Historycznego i długoletni przyjaciel Wiesław Banach. Podkreślał konsekwencję artystyczną w penetrowaniu tematu, działalność o charakterze jednocześnie dokumentacyjnym, ale i artystycznym. Wystawa trwać będzie do połowy maja.

(a)

Do końca kwietnia w ODK Puchatek czynna będzie bardzo ciekawa wystawa, będąca pokłosiem 18. edycji Powiatowego Konkursu Twórczości Dziecięcej *Plastyka*. Zgłoszono nań 262 prace uczniów reprezentujących 19 szkół podstawowych i gimnazjów powiatu sanockiego.

Różnorodność tworzących ekspozycję prac jest ogromna – nie brak portretów, pejzaży i scen rodzajowych wykonanych różną techniką (akwarela, pastel, wydzieranka).

Organizowany przez nas konkurs od lat cieszy się dużą popularnością i w tym roku miał wyjątkowo wysoki poziom. Nieograniczona wyobraźnia młodych twórców w połączeniu ze szczerością wypowiedzi i bogatą kolorystyką dają wspaniały efekt. Jest to twórczość niezwykle radosna, niejednokrotnie przy tym bardzo już dojrzała, dostarczająca odbiorcy niezapomnianych wrażeń. Jestem oczarowana tą przepiękną wystawą, do zwiedzenia której gorąco namawiam. Naprawdę warto – zachęca Maria Kępa kierująca ODK Puchatek, a zarazem główna organizatorka konkursu. Jego rozstrzygnięcie odbyło się 16 kwietnia podczas uroczystego wernisażu. Jury pracujące w składzie: Zdzisław Twardowski (przewodniczący), Katarzyna Bryt i Dorota Drwięga, przyznało nagrody i wyróżnienia w trzech kategoriach wiekowych. Otrzymały je: \* kl. I-III: Jarosław Joachimiak (SP2), Filip Mienkina (ODK Puchatek), Albert Będkowski (SP Długie), Ewa Kurnik (SP1), Piotr Filipowicz (ODK Puchatek), Damian Józefek (SP2), Mateusz Kozimor (SP Odrzechowa), Krzysztof Balwierczak (SP2), Gabriela Tarkowska (ODK Puchatek), Paulina Lubieniecka (ODK Gagatki) \* kl. IV-VI: Agata Zdybek (SP Jaćmierz), Sabina Kaliniecka (SOSW), Monika Sochacka (ODK Puchatek), Miłosz Gromek (SP1), Martyna Kuzian (MDK), Małgorzata Błaszczak (SOSW), Natalia Skrabut

## Szulc – artysta osobny

Z Władysławem Szulcem rozmawia Anna Strzelecka

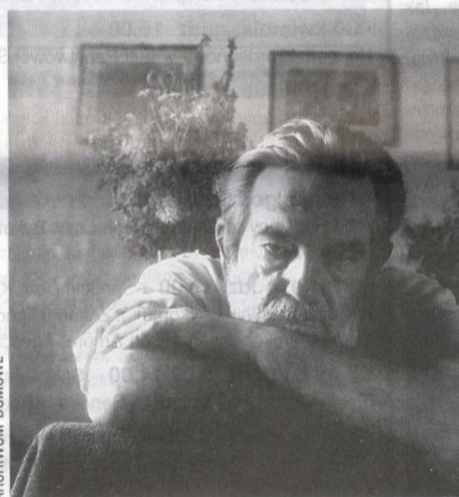
Nie pochodzi Pan z Sanoka. Dlaczego porzucił Pan wielki Toruń, z którego wszędzie bliżej, a zdecydował się osiedlić w małym miasteczku, skąd zaistnieć jest o wiele trudniej?

Niewątpliwie nie pochodzę z Sanoka, ale z Torunia też nie. Maturę zdawałem w Skarżysku, a do Torunia wyjechałem na studia. Skończyłem konserwatorstwo i za bytkoznawstwo na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Po studiach podjąłem pracę w Państwowych Pracowniach Konserwacji Zabytków. Po pewnym czasie do Sanoka ściągnął mnie i moją żonę nasz wspólny przyjaciel, Wojciech Kurpiak, który objął kierownictwo Pracowni Konserwacji w MBL-u. Wtedy wydawało się, że Sanok będzie takim konserwatorskim Eldorado. Dyrektor MBL-u, Aleksander Rybicki, właśnie kompletował załogę i okazało się, że znalazło się miejsce dla takiego dwuzawodowego małżeństwa jak nasze: żona konserwator – i ja fotograf. Dostaliśmy nawet służbowe mieszkanie. Myślałem, że mogło mnie przyciągnąć także to, że znałem już Sanok z opowiadań. W latach 30. moi rodzice mieszkali tu przez półtora roku. Ojciec pracował jako lekarz w tutejszej jednostce wojskowej. Dość szybko zasymilowałem się, podobało mi się otoczenie, pejzaż, to pomogło. A wielkość miasta nie miała dla mnie wtedy żadnego znaczenia. Przeprowadzka z pewnością wywarła jakiś wpływ na charakter mojej twórczości. Toruń – ze swoim wydziałem sztuk pięknych i masą studentów – był rzeczywiście środowiskiem dużo bogatszym. Ale kto wie, czy właśnie w tutejszym odosobnieniu, które mi zupełnie nie ciążyło, nie podlegając wpływom, łatwiej udało mi się zachować indywidualność. Zdarzało się, że biorąc udział w konkursach fotograficznych gdzieś w Polsce, spotykałem się z głosami, że jestem trochę „osobny”.

Pierwsze wrażenie, które nasuwa się przy oglądaniu Pana prac to wielka niezależność artystyczna. Kroczy Pan swoimi ścieżkami, pomału drząc powracające tematy i sposoby ich ujęcia. Bez oglądania się na to, co modne, co głośne, co w cenie. Czy nie odbiera to Panu widzów i wielbicieli talentu?

Przesadne trzymanie się tradycji nie wnosi nic nowego. Choć nie staram się przekazywać siebie, naturalnej poprzeczki, która we mnie tkwi, jakiegoś progu kompetencji, którego jestem świadomy, cenię indywidualizm. Moje ambicje nie sięgają daleko. Nie chcę wprowadzać nowości za wszelką cenę, ale po to, by próbować wyrazić siebie. Mógłbym ten sam świat opowiedzieć przez jakąś wymyślną stylizację – ale byłoby to zafalszowane i nie byłbym ja. A to, co robię, to... prawie dokumentacja. Zawsze maluję z natury – może wyjąwszy kompozy-

cje kwiatowe, które zwykle są abstrakcją na wybrany temat. Mogę wymyślić ludzkie twarze, ale pejzaż, sam kontakt z nim, jest dla mnie ogromną przyjemnością. I wiąże się z chęcią zarejestrowania zarazem motywu



ARCHIWUM DOMOWE

i wrażenia. Niczego nigdy nie zmieniam w sposób zasadniczy, najwyżej koryguję – kolor czy kompozycję. Może w stronę ideału, który chciałbym widzieć? Usuwałem niepotrzebne elementy, staram się nie dodawać innych, kolorystyką najczęściej sprawdzam do monochromatycznego, czy takiego, który w danej chwili najbardziej mi odpowiada. Tak wyrażam swoją ekspresję. Nie zawsze wiąże się to z przyjemnością. Często mam kłopoty z opanowaniem techniki, które wynikają... pogody czy własnego usytuowania – tak, że sporo prac jest nieudanych, a tych nie pokazuję. Coraz częściej robię to z samochodu – i jest mi w nim po prostu niewygodnie. Na zewnątrz wiatr wysusza pod obrazie, słońce także, zawsze mogę się spodziewać deszczu, którego nawet jedna kropla zepsuje cały efekt. O ten dyskomfort rozbija się silne zaangażowanie, chęć dotknięcia istoty rzeczy – to jednak denerwujące. Ale czasem warto nawet zmarnować. W sumie – taka zabawa i chyba niepoważna rzecz. Ale kiedy chcę mieć obrazek, idę, maluję i mam... lub nie mam.

Wiem, że lubi Pan jesień i zimą. Raczej rzadko stara się Pan utrwalać weselsze pory roku. Pańskie prace mają przez to specyficzny klimat – są tajemnicze, wręcz smutne, refleksyjne, powodują, że widzowi nagle przestaje być wesoło, a robi się dziwnie, metafizycznie wręcz... U kogo szuka Pan inspiracji? Do kogo ze znanych twórców jest Panu najbliższe?

W pewnym okresie zafascynowałem się zdjęciami Edwarda Hartwiga – to, co mnie w nich pociągało to synteza, odrealnienie w kierunku efektów graficznych, pełnych eks-

presji, pewna dekoracyjność, ale i pójście w kierunku abstrakcji. Jeśli chodzi o malarstwo – jestem zakochany w malarstwie Jana Stanisławskiego i w ogóle pejzażystów przełomu XIX i XX w. Nieosiągalne dla mnie bogactwo w ogromnej skromności środków, podniesienie do roli sztuki małego, nieznaczącego fragmentu jakiegoś pejzażu, banalnego choć pełnego nastroju wycinka, kameralność... A jeśli chodzi o kolor – on pociąga, ale często to, co kolorowe, ma charakter albumowo-pocztówkowy. Mam takie zdjęcia – bardzo wyraźnie adresowane, odpowiadające na konkretne zapotrzebowanie. Jednak w tych kolorowych, wiosenno-letnich dalej mi do artysty. Z wielu powodów – eksploatowane są w tym celu, by pokazać frajdę przebywania w słońcu, ciepłe, wśród zapachów. Tam jest zdecydowanie mniej problemów, brak refleksji nad życiem, dramatu godzenia się z nim. Dlatego jednym z moich ulubionych motywów, zarówno w fotografii, jak i w malarstwie, jest suchy bukiet, który zawiera w sobie to, co dla mnie istotne: trwanie mimo odchodzenia. Poza tym lubię malować i fotografować o zmierzchu – uspokojenie, które niesie ze sobą ta pora dnia. Jakiś rodzaj zamierania, „zaciuchania”...

Malarskie fotografie – fotograficzne akwarele, na których utrwała Pan to, co wokół – a co Białoszewski nazwałby szarymi emencjami zachwytu – stare chałupy, walące się niejednokrotnie budynki, śmietniki... Tak opatrzone, powszednie, że nie jesteśmy w stanie dostrzec w nich żadnych walorów. A Pan to widzi, dostrzega, utrwała. Czy długo trzeba się uczyć takiego patrzenia? A może z tym się trzeba urodzić?

Jednym z powodów, dla których maluję, jest chęć udokumentowania czegoś, co odchodzi, a co jest warte zarejestrowania dla potomności, czegoś, co jest autentyczne – nawet w swojej brzydocie. I widać to wtedy, gdy chcę to pokazać. Jak w fotografii, która jest przedłużaniem egzystencji – czasem jedynym sposobem utrwalenia epizodów ulotnych. Może choćby dlatego warto to robić? Poza tym z wykształcenia jestem konserwatorem, z wyboru – fotografem i to też warunkuje jakiś sposób patrzenia na to, co mnie otacza.

Kiedy jako artysta widzi Pan potrzebę sięgnięcia po aparat fotograficzny, a kiedy postanawia Pan potraktować temat pędzlem?

Kiedy motyw, który wpadnie mi w oko, jest możliwy do zaakceptowania bez inge-

## Wyobraźnią malowane



Wszystkim laureatom wręczono nagrody książkowe ufundowane przez Sanocką Spółdzielnię Mieszkaniową.

(ODK Gagatki), Justyna Ukryńczuk (SP Bażanówka), Iga Krysa (ODK Gagatki), Urszula Majcher (SP Bażanówka) \* gimnazja: Szymon Wiechowicki (G1), Paulina Sikorska (G1), Elżbieta Śpiewak (ODK Puchatek), Majka Borczyk (G1), Marta Witwicka (G1), Marta Wójcik (SOSW), Beata Latusek (G1-Zagórz), Małgorzata Bodziak (ODK Gagatki), Sylwia Żyłka (G-Długie), Eleonora Oleszczuk (G1).

Jury przyznało też kilka nagród pocieszenia, które otrzymali: Wioletta Rygiel (G-Zarszyn), Barbara Tomków (G1), Monika Kulon (G-Długie), Andrzej Kutiać (G1), Ewelina Brożyna (SOSW) i Jolanta Jurcaba (SOSW).

/jot/

rencji z mojej strony, wtedy wykorzystuję aparat. Czasami zdarza mi się co prawda wyrwać parę chwastów dla uzyskania odpowiedniej kompozycji... Wpływ na dobór narzędzia ma także nieodpowiadający mi kolorystyka – teraz, w fotografii przy użyciu choćby komputera, można go zmienić, ale ja jednak tego nie robię. A pędzel? Kiedyś po namalowaniu obrazka, porównując go z tym, co miałem przed sobą, zauważyłem, że... wylimitowałem słupki. Po prostu ich nie widziałem! Maluję, jeśli motyw nie nadaje się do interpretacji – transpozycji w postaci elementów graficznych. Jeśli tkwi w nim jakaś malarzkość – na przykład widzę go jako kompozycję złożoną z płaskich płam. Rzecz jasna, bywa, że fotografuję, bo właśnie mam przy sobie aparat, a nie pędzel. Zdarza się i tak.

Motywy, który dominuje w Pana pracach jest drzewo – w przeróżnych konfiguracjach i ujęciach. Co ono w sobie takiego ma, że aż tak trwale Pana zafascynowało?

Początkowo fotografowałem po prostu to, co widziałem wokół: architekturę, ludzi, a zwłaszcza dzieci. Drzewa pojawiły mi się jako temat, gdy mieszkając w Toruniu – były elementem miejskiego krajobrazu. Egzystowały w pejzażu podobnie jak człowiek – w zbiorowisku albo jako indywidualia. Już chyba wtedy zaczęły mi działać na wyobraźnię jako coś żywego – wręcz ekwiwalent człowieka. Głównie nagie, suche, bezlistne – niezafalszowane, po prostu piękne. Podobnie znaczące i ważne są dla mnie motywy domu i okna. W moich pracach zastępują człowieka. Bardziej to przeczuje niż racjonalne. Zresztą tej racjonalności chyba w ogóle nie ma za wiele w moim działaniu. Dłuższy czas fotografowałem i malowałem stare, rozbiierane, usuwane domy – w latach, kiedy rozbiórki widywało się w Sanoku częściej niż w tej chwili. To był temat dla mnie niezmiernie bogaty, fascynujący. Dom – najpierw budowany, potem użytkowany przez dziesięciolecia, obrastał warstwami tynku, farb, swoją własną historią. Rozbiórka była nagłym, wstrząsającym cofnięciem tego procesu – jednym ruchem odsłaniającym kolejne warstwy czasu. To było dramatyczne, a jednocześnie inspirujące z malarskiego punktu widzenia.

Po latach tworzenia, kształtowania i gruntowania się Pańskiego sposobu patrzenia na świat, z pewnością dysponuje Pan – przynajmniej na prywatny użytek – czymś w rodzaju manifestu artystycznego. Czy zdradziłby Pan jego główne założenia?

Przed wszystkim zwrot w kierunku odbioru wrażeń nienarzucających się, słabszych. Odnosi się to tak do koloru, jak i do formy. Rezygnuję z wielkiej ekspresji, choć wierzę, że może inspirować i być potrzebna. Ale powtarzane wielokrotnie silniejsze oddziaływanie. Tym, do czego dążę, czego poszukuję, jest ład, harmonia, wyciszenie... Czy sztuka może taką rolę pełnić? Czy nie są to oczekiwania nieuprawnione? Wybieram to jako terapię dla siebie.

## Mistrzowie ortografii

Niełatwy orzech do zgryzienia mieli uczestnicy Międzyszkolnego Konkursu Ortograficznego, zorganizowanego przez II Liceum Ogólnokształcące. Najeżone ortograficznymi pułapkami dyktanda wymagały najwyższych umiejętności, tym większy więc splendor dla tych, którzy znaleźli się w gronie laureatów. Uroczyste podsumowanie konkursu odbyło się przed świętami w sali kameralnej Sanockiego Domu Kultury.



Laureaci odbierali nagrody z rąk Marka Cyconia, dyrektora II LO.

Konkurs, w którym udział wzięli uczniowie wszystkich sanockich szkół ponadpodstawowych, przebiegał w dwóch etapach. W wyniku szkolnych eliminacji wyłoniono finalistów – 16 gimnazjalistów oraz 33 uczniów szkół średnich. Zmagali się oni z dwoma dyktandami o zróżnicowanym stopniu trudności. Jury, w składzie którego zasiadali polonistki reprezentujące poszczególne szkoły, oceniło prace, przyznając nagrody w poszczególnych kategoriach. Wśród gimnazjalistów 1. miejsce i zaszczytny tytuł Mistrza Ortografii zdobyła Katarzyna

na Twardak z Gimnazjum nr 1. Na kolejnych pozycjach uplasowali się: 2. Katarzyna Kmonk (G2), 3. (ex aequo): Marek Pelc (G4) i Krzysztof Lipiński (G2). W kategorii szkół średnich zwyciężyła Beata Słowik (Zespół Szkół nr 1) przed Pauliną Kaczmarek (II LO) oraz Celiną Rochą (I LO).

Laureaci otrzymali nagrody książkowe (ich fundatorem była szkolna biblioteka), zaś wszyscy finaliści pamiątkowe dyplomy.

– Konkurs ortograficzny organizujemy w naszej szkole od wielu lat, motywując

w ten sposób uczniów do nauki ortografii, z którą zawsze są kłopoty. W tym roku po raz pierwszy miał on znacznie szerszy zasięg. Cieszymy się, że spotkał się z tak dużym odzewem – wzięły w nim udział wszystkie szkoły średnie i gimnazja. Cieszy nas również, że inni poszli w nasze ślady, zwłaszcza koleżanki z ekonomika. Na pewno będziemy kontynuować tę tradycję, choć nie wiemy czy na forum Sanoka. Istotną barierą są bowiem finanse – stwierdziły Zofia Rokita, Julita Kołodziejczyk i Urszula Bukład, główne organizatorki konkursu.

Sympatyczną uroczystość wzbogaciły popisy szkolnego kabaretu *Kalafior*, recytacje i piosenki, poświęcone ortograficznym zmaganiom.

Aby i nasi Czytelnicy mieli szansę sprawdzić swe ortograficzne umiejętności, publikujemy tekst dyktanda, z jakim przyszło zmagać się uczniom szkół średnich.

### Do Unii

Wzdłuż strużki rosły brzoźki, a w porzek niej, wpośród drzew biegiły rozstajne dróżki. Nieopodal, szczerbiaty bór wyraziście odrzynał się od szczerwieniałego nieba. Stamtąd, bo znikądinąd nie mogły, szły powolutku dwie trzpiotki, Marzenka z Bożenką. Rozszczebiotane porównywały pokrótce Wielkanoc z Gwiazdką. Tu Wielki Post kończy się Wielką Sobotą, a tu adwent – Wigilia. Tu śródpoście, a tu andrzejki. Tu śmigus-dyngus, a tu choinka. Tu rzeżuska, a tu bukszpan. Tymczasem Jakubek znużony dwupółgodzinna harówką przy odkuwce zasuwiki, śrubki i innych drobiażdżków do miniszkatułki, rozsiadł się mimo mżawki na ławce. Tuż-tuż obok przypominająca wróżkę srebrnowłosa staruszka, jakby urzeczona późnojesiennym pejzażem, po troszeńku prula na wpół spróchniałe płótno. A dokąd to? Na pewno do Unii – półsennie zagadnął Jakubek przechodzące dziewczęta. Naprawdę do Unii! – odparły unisono.

/Jot/

z egzaminu z przygotowania zawodowego (trójka laureatów całego konkursu została również zwolniona z egzaminów wstępnych na kierunku geodezyjne wyższych uczelni).

Nie tylko konkursowa rywalizacja wypełniła sanoczanom pobyt w Krakowie. Niezapomnianych wrażeń dostarczyło zwiedzenie krakowskich zabytków, wizyta w kopalni soli w Wieliczce czy wieczór w Teatrze im. J. Słowackiego.

– To wszystko, jak również słowa Eugeniusza Tesa – jurora, a zarazem jednego z inicjatorów konkursu: „Geodeta zawsze znajdzie zajęcie. To dobry zawód, tym bardziej w perspektywie wejścia Polski do struktur UE, gdzie jest trzy razy mniej geodetów niż w naszym kraju.” sprawiło, iż udział w tej imprezie wspominamy z satysfakcją i zadowoleniem – podsumowują sanoccy laureaci.

/K/

kie; na gitarze akompaniowała Natalia Krawczyk z I LO.

A oto wyłonieni przez komisję zwycięzcy: Ewelina Prajzner II LO (I miejsce), Karolina Bindas I LO, Monika Kwolek II LO. Komisja wyróżniła również za interpretację wierszy: Monikę Lisowską i Agnieszkę Puchyr z I LO. – Wszystkim uczestnikom konkursu należą się gratulacje. Ich recytacja była uwiecznieniem pracy nad wyborem utworów, ale przede wszystkim potwierdzeniem umiejętności językowych i aktorskich – mówią nauczycielki języka niemieckiego, które przygotowały konkurs: Ewelina Pacholska, Krystyna Witwicka oraz Maria Ryba. Każdy ze statujących otrzymał dyplom, a zwycięzcy nagrody książkowe. Uczniowie zgodnie stwierdzili, że międzyszkolne spotkania młodych germanistów są dobrym pomysłem i będą kontynuowane.

Cała impreza odbywała się pod hasłem: „Każdego dnia należałoby zaśpiewać pieśń, przeczytać dobry wiersz lub obejrzeć wspaniały obraz i – jeśli to możliwe – powiedzieć kilka rozsądnych słów”. Autorem tych słów jest najwybitniejszy poeta niemiecki J.W. Goethe. (oprac. z)

## Miłośnicy chemii

Sporym zainteresowaniem cieszył się międzypowiatowy I Konkurs Chemiczny dla gimnazjalistów, zorganizowany przez Zespół Szkół nr 2 (dawny „mechanik”). Wzięło w nim udział 135 uczniów szkół gimnazjalnych z czterech powiatów: bieszczadzkiego, brzozowskiego, leskiego i sanockiego.

Dwuetapowe zmagania (9 stycznia – rozwiązywanie w macierzystych szkołach przesłanych przez organizatorów zadań testowych, 6 marca – rozwiązywanie zadań testowych i otwartych w ZS-2) wyłoniły 13 finalistów reprezentujących sześć szkół: G1, G3 i G4 z Sanoka oraz gimnazja z Leska, Czarnej i Tarnawy Dolnej. W finale, który odbył się 10 kwietnia w siedzibie organizatora, młodzi chemicy zmierzali się w rozwiązywaniu zadań laboratoryjnych, co doprowadziło do wyłonienia

także o dyplomy i drobne upominki dla wszystkich finalistów (otrzymują oni ponadto dodatkowe punkty przy kwalifikacji do klas pierwszych ZS-2).

Konkurs okazał się bardzo ciekawym i udanym przedsięwzięciem, w czym szczególnie zasługę mają Małgorzata Mielecka-Łata oraz Anna Radzik – nauczycielki chemii z ZS-2, które przygotowały całą imprezę. Zarówno jej uczestnicy, jak i organizatorzy wyrazili nadzieję, że spotkają się za rok podczas kolejnej edycji konkur-



Poziom wiedzy i umiejętności finalistów okazał się bardzo wyrównany, rozstrzygnięcie nie było więc łatwe.

laureatów pierwszej edycji konkursu. Zwyciężyła Katarzyna Kubit z Gimnazjum w Czarnej, przed reprezentantami Sanoka: Piotrem Zielińskim (G1), Markiem Albigowskim (G3) oraz Michałem Kołodziejem (G4), którzy uplasowali się na kolejnych miejscach. Laureatów uhonorowano nagrodami książkowymi ufundowanymi przez organizatorów, którzy zadba-

li o pokaz interesujących doświadczeń pn. *Niezwykły świat chemii* (zaprezentowano m.in. węże faraona, jak (nie) pali się banknot, 5 barw z jednego roztworu, wulkan), który stanowił znakomitą inspirację dla uczniów do dalszego zgłębiania tajemnic wiedzy chemicznej.

oprac. /Jot/

## Precyzyjne namierzanie

Dobrze spisała się ekipa Technikum Geodezyjnego z Zespołu Szkół nr 4 (dawna „budowlanka”) podczas XXV Konkursu Wiedzy Geodezyjnej i Kartograficznej, zajmując 9. miejsce wśród 21 zespołów techników geodezyjnych z całej Polski. Impreza – mająca rangę centralnego etapu szkolnej olimpiady przedmiotowej – odbyła się w dniach 3-5 kwietnia w Krakowie.

Honoru szkoły, ale także i grodu Grzegorza bronilo w stolicy Galicji trzech Marcinów, którzy stanowili trzon sanockiego zespołu: Marcin Dusza, Marcin Jankowski oraz Marcin Szczudlik. Sekundował im dodając otuchy Mirosław Prodziewicz, nauczyciel przedmiotów zawodowych w ZS-4, a zarazem opiekun drużyny, który przygotował chłopców do konkursu. Szczególnie dobrze sanoczanie wspominają część terenową na krakowskich Błoniach (trzy-

dniowe zmagania podzielono na etap pisemny i praktyczny), gdzie w doborowym gronie renomowanych szkół z całej Polski nasza ekipa zajęła – wraz z dwoma innymi – znakomite 3. miejsce. W klasyfikacji końcowej, obejmującej oba etapy rywalizacji, sanocki zespół uplasował się na 9. pozycji (zwyciężyła drużyna z Łodzi), co należy uznać za sukces. Dodatkowym jego elementem jest zwolnienie z obowiązku pisania pracy dyplomowej oraz uzyskanie oceny celującej

## Przeczytać dobry wiersz

W I Liceum Ogólnokształcącym odbył się międzyszkolny konkurs recytacji prozy i poezji niemieckiej (5 bm.), którego celem było przybliżenie młodzieży twórczości poetów i pisarzy niemieckich.



Laureaci międzyszkolnego konkursu recytacji prozy i poezji niemieckiej.

Do konkursu zgłosiło się 15 uczniów z czterech szkół ponadgimnazjalnych z Sanoka: II Liceum Ogólnokształcące, Zespół Szkół nr 1, Zespół Szkół nr 2 oraz I Liceum Ogólnokształcące. Każdy

z uczestników zaprezentował dwa utwory wybranych pisarzy niemieckich, jeden w wersji niemieckiej, a drugi po polsku. W przerwie konkursu publiczność śpiewała wraz z uczestnikami piosenki niemieck-

**ZGŁOŚ SYGNAŁ!**  
**464-27-00**

## Dzień patrona z rodzicami

Coroczne święto, Dzień Patrona Tadeusza Kościuszki, obchodzono w Szkole Podstawowej nr 3.



Wśród imprez towarzyszących obchodom święta patrona szkoły, dużym zainteresowaniem uczniów i rodziców cieszyły się okolicznościowe wystawy.

Jak zawsze, wszyscy czekali na ten dzień. Przygotowania, do których włączyli się nauczyciele i uczniowie, zaczęły się dużo wcześniej. Efekty wspólnej pracy były widoczne już kilka dni przed świętem: na korytarzach i w klasach pojawiły się gazetki okolicznościowe, które przypomniły sylwetkę Tadeusza Kościuszki. Sobota 29 marca była także „dniem otwartym” dla rodziców – mogli oni zwiedzać szkołę i podziwiać wystawy prac swoich dzieci.

Świąteczny dzień rozpoczął uroczysty apel z udziałem wiceburmistrza Mariana Kurasza oraz przedstawicieli Rady Rodziców. Pod tablicą pamiątkową, gdzie harcerze trzymali wartę, złożono kwiaty, a dyrektor Adam Mindur przypomniał krótko historię szkoły. Po części oficjalnej odbyła się akademia. Były wiersze, pieśni, piękne występy dzieci klas młodszych i starszych. Obchodom towarzyszyły liczne imprezy. Uczniowie klas I – III uczestniczyli w konkursie recytatorskim. Przygotowali wspaniałe inscenizacje wierszy J. Tuwima i J. Brzechwy. Przedstawiciele klas V i VI wystąpili w przeglądzie szkolnych teatryków. Podziwiać można było trzy inscenizacje: „W chacie wdowy”, „Kopciuszek”

w wersji angielskiej oraz „Uczta na Olimpie”. Była też „Trójkowa gwiazdka” – festiwal piosenki szkolnej. Wysłuchać można było również piosenek w języku niemieckim. Uczniowie klas VI uczestniczyli w konkursie „Sanok – historia naszego miasta”, który był ukoronowaniem przedsięwzięcia o charakterze regionalnym – „Cudze chwalecie, swego nie znacie...”. Na zakończenie uroczystości odbył się turniej tenisa stołowego, który wywołał wiele emocji nie tylko wśród samych sportowców, ale też kibiców.

Rodzice obejrzeni prace wykonane przez swoje dzieci: kukielki, plakaty, albumy, makiety, zielniki, mapki, drzewa genealogiczne. Wystawy zwiedzali i podziwiali również uczniowie. Często na ich twarzach pojawiał się uśmiech dumy, bo jak tu nie być dumnym, jeżeli widzi się własne utwory poetyckie czy baśnie...

Niby to zwykła sobota, zwyczajny dzień, jakże jednak inny od tych pozostających w całym roku szkolnym. Miła atmosfera, wspólnie przeżywane emocje z pewnością połączyły wszystkich obecnych.

Urszula Wieczorek (UW)

## Poczta „TS”

Dokończenie ze str. 4

W swoich listownych protestach chcą wykrzyknąć, a może i wypłakać swój nieciekawny los, który został im zgotowany przez demokratycznie wybrane władze naszego kraju. Uświadamiają nam wszystkim, że z tym zrujnowanym zdrowiem, podeszłym wiekiem nie są w stanie manifestować czy protestować swojego niezadowolenia, tak jak to robią inne młodsze grupy społeczne, chociażby uciekając się do takich form jak blokady czy strajki itp. Ostatnią deską ratunku ich „placzu” jest to forum w prasie samorządowej czy codziennej. I chwala tym dziennikarzom, którzy ten temat zamieszczają i nagłaśniają. Natomiast ja jako członek tej społeczności będąc jeszcze w tzw. wieku średnim, nie mam zamiaru dalej temu się przyglądać obojętnie, bo po prostu jest mi wstyd, że ci, którzy nas wychowali, wykształcili nieraz nie dojadając i nie dosypiając, ażeby nam zapewnić jako takie warunki życia w nieciekawych czasach minionej epoki. Dzisiaj są spychani poza nawias poprzez odbieranie im tych nędznych grosików w imię ratowania budżetu państwa, miasta, itd. A grube pieniądze są wydawane na sprawy drugorzędne, np. zabiera się ulgi w przejazdach PKP i PKS a pracownikom Kasy Chorych wypłaca się rewelacyjne premie na koniec wybitnej działalności. Podnosi się opłaty za garaże, wodę itp., a odchodzącym władzom miejskim wypłaca się ekwiwalenty za niewykorzystany urlop. Takich i innych przykładów można mnożyć, lecz nie w tym chyba sedno tego bolesnego i urągającego godności tychże ludzi problemu. Najbardziej bulwersuje to, że wszystko dzieje się w majestacie prawa. Jest w naszym mieście przedstawicielstwo naszego parlamentu w ilości pięciu biur poselskich tzw. władzy ustawodawczej. Są nasi sanoccy postowie m.in.: pan Marian Kawa i pan Ryszard Kędra, ale chociaż jestem bardzo częstym słuchaczem radio parlament nigdy nie miałem okazji usłyszeć, ażeby na forum debaty parlamentarnej w/w panowie zabierali głos w tej tak bulwersującej sprawie. Są nowe demokratycznie wybrane władze samorządowe, ale też nigdzie nie doszukałem się odpowiedzi na te tematy, żeby, chociaż dać nadzieję tym przerażonym starszym ludziom, że dalej nie będą drenażować ich wynędzniałe portfele i godnie dożywać swoich dni a nie w nieustającym strachu i przerażeniu o jutro. A co będzie z nami? Gdy będziemy w wieku tychże seniorów naszego społeczeństwa, jak nas potraktują nasze dzieci czy tak samo jak to jest teraz? A niestety każdy młody idzie w świątecznym nastroju przykazanie dekalogu „szanuj ojca swojego i matkę swoją” potraktujemy jak przystało na naród z tysiącletnią historią chrześcijaństwa, bo z takim garbem to i wstyd do elitarnego klubu Europejczyków chyba wchodzić. A co szanowni państwo wybrańcy z waszymi szczytnymi obywatelami przedwyborczymi w stosunku do tych wyborców. Może ktoś się z tych szanownych wybrańców pokusi o odpowiedź, co zamierzacie państwo z tym problemem uczynić.

Kazimierz Olender

### Płacimy ale za co?

Powracam jak bumerang do tematu naszej Telewizji Kablowej, która w jawny sposób kpi sobie z abonentów i uważa ich za półgłupków, dumni i naiwniaków. Wielce Dyrekcja Stream Communications Sp. z o.o. z siedzibą w Krakowie nie dość, że bez uzgodnienia z abonentami zabierała z emisji Eurosport i DSF podwyższyła opłatę za abonament o 2 zł dając w zamian TV Niepokalanów itp. Nie dziwiłbym się, ale z dniem 1.04.03 zarówno TV Niepokalanów jak i też TV Puls (będąca w pakiecie) zostały wstrzymane w emisji nadawania a jak długo to jeden Bóg raczy wiedzieć. My śmiertelnicy i abonenci tego nie wiemy jak i też nie doczekaliśmy się wyjaśnienia ze strony Spółki. Jedno jest pewne, że w sobotę 5.04.03 przyniesiono mi druk na zapłatę abonamentu za m-c kwiecień 2003 r., a przecież już pisałem, jak można płacić z góry za niewykonaną usługę. Może być tak, że zostanie się nam I i II program a opłata wzrośnie.

Dokończenie na str. 7

## INFORMACJA OCHRONA ŚRODOWISKA

# Zielona i pachnąca

Oczyszczalnie ścieków są jak samochody. Jedne wysokiej klasy i ekonomiczne, inne nie dość, że ledwie jeżdżą i kopczą, to jeszcze piją jak smoki. Antoni Dziuban postanowił pokazać nam mercedesa w swojej klasie. Wprawdzie wykonanego w standardzie co najwyżej poloneza, ale technologicznie jednak mercedesa. Cel wyjazdu – oczyszczalnia w śląskim miasteczku Paczków.



Na zdjęciu trzeci od lewej inż. Władysław Martens, zastępca Podkarpackiego Inspektora Ochrony Środowiska w Rzeszowie na obiekcie oczyszczalni ścieków w Paczkowie, 11-12 bm.

Antoni Dziuban to już postać doskonale znana z naszych łamów. Od kilku miesięcy robi szum w mediach, tyle mówił o oczyszczalni z zieloną laguną w Paczkowie, że aż człowiek sam miał ochotę zobaczyć to cudo. Za pierwszym razem nawał obowiązków zawodowych nie pozwolił na dwudniowy wypad, ale niewiele ponad miesiąc później zorganizowany został kolejny wyjazd. Tym razem większość miejsc w autobusie zajęli radni z Tyczyna, poważnie zainteresowanego proponowanymi technologiami. Po drodze wizyta w zakładzie Fabios w Białce Tatrzańskiej koło Makowa Podhalańskiego (jeden z dwóch tego typu zakładów w świecie). Zakłady produkują osłonę białkową czyli to, co pokrywa parówki, czy kielbaski, a co zjadamy razem z mięskiem bez obawy o zdrowie. Celem wizyty jest zobaczenie instalacji do mineralizacji osadów pościekowych. Mineralizowane są w specjalnym reaktorze, gdzie temperatura sięga maksimum 500 stopni Celsjusza. Po procesie zostaje bardzo mała ilość minerału, z wyglądu przypominający pokruszony szary styropian. Dziuban chciał pokazać uczestnikom wyjazdu jedyną tego typu instalację mineralizacji w świecie, wyprzedzając obecnie stosowane technologie spalania odpadów o epokę. Powstała według patentu Zbigniewa Wysockiego. – To autor kilkudziesięciu patentów i ponad stu wdrożeń, uważany za wielki autorytet na całym

świecie, a niemal zupełnie ignorowany w kraju – wyjaśnia Dziuban. Do Paczkowa dojeżdżamy dopiero pod wieczór. Szybkie zakwaterowanie w hotelu i kolacja, podczas której uczestnicy mają okazję zapoznać się z materiałem filmowym z pierwszego wyjazdu. Główny konstruktor oczyszczalni w Paczkowie, Janusz Waś z Warszawy, mówi o zastosowanej technologii i uzyskiwanych parametrach oczyszczonych ścieków. Z przekazanych uczestnikom wyjazdu analiz, wykonanych przez laboratorium w Siostrzechowicach, wynika że efekty są wręcz znakomite, że woda odprowadzana do pobliskiej Nysy odpowiada parametrom pierwszej i drugiej klasy czystości, co niektórzy uznają za czystą fikcję. Inżynier Waś zaznacza przy tym, że byłaby jeszcze czystsza, a koszt oczyszczenia ścieków o wiele niższy, gdyby oczyszczalnię wykonano ściśle według jego pomysłu. Miejskowa firma budowlana dopuściła się bowiem znacznych odstępstw od projektu. – Z pewnością po to, by nie zapłacić projektantowi należnego wynagrodzenia. To była grubsza sprawa, o czym świadczy chociażby fakt, że po tym, jak została szczegółowo opisana w miejscowej prasie, autor tekstu musiał szukać sobie nowej pracy – mówi Dziuban.

Drugiego dnia rano śniadanie i wyjazd do oczyszczalni. Pierwsze co rzuca się w oczy, to jej położenie, usytuowana jest bowiem w bezpośrednim pobliżu osiedla

domów jednorodzinnych. Najbliższe budynki znajdują się w odległości 50-60 metrów. Padają pytania, czy mieszkańcy nie protestowali przeciw takiej lokalizacji oczyszczalni, okazuje się jednak, że istnieje w tym miejscu od prawie... stu lat. Skromny budynek starej oczyszczalni stoi o rzut kamieniem i w przyszłości ma w nim powstać małe muzeum oczyszczalni ścieków. Od nowego budynku różni się jednak jak barak od willi, bowiem obecna oczyszczalnia z zewnątrz przypomina niewielką halę sportową. Podchodzimy bliżej i okazuje się, że nie czuć żadnego smrodu, stanowiącego niemal wizytówkę krajowych oczyszczalni. Dyrektor zakładu, Czesław Karolczak, potwierdza, że zrzucają do Nysy wodę pierwszej i drugiej klasy czystości. Żartuje przy tym, że w ten sposób doczyszczają rzekę, która niesie wodę klasy drugiej. Następnie potwierdza słowa inżyniera Wasia, zaznacza, że oczyszczalnia mogłaby produkować wodę jeszcze czystsza z znacznie mniejsze pieniądze, gdyby całość wykonano zgodnie z projektem. – Ale okres gwarancji powoli dobiega końca i za chwilę zaczniemy krok po kroku odkręcać wszystkie wykonawcze buble, wracając do pierwotnego projektu, przy okazji jeszcze unowocześniając obiekt – zaznacza Dziuban.

Wchodzimy do środka kilkunastoosobowymi grupami. Pilotujący naszą pracownik objaśnia detale technologiczne. Pierwszy stopień oczyszczania – oddzielenie części stałych, piasku i tłuszczy. Drugi – serce oczyszczalni, czyli przepływowy hybrydowy reaktor biologiczny. I wreszcie stopień trzeci i najbardziej efektywny – długa na około 70 metrów sztuczna rzeka w postaci labiryntu, która po rozwinięciu ma długość ponad 200 metrów, tzw. zielona (pachnąca!) laguna z bujnym życiem roślinnym i zwierzęcym. Jest mnóstwo ślimaków i sporo ryb. Dziuban mówi o złotych rybkach, pracownicy oczyszczalni twierdzą, że to karasie. Cóż, karaś nie robiłby większego wrażenia, bo ten potrafiłby chyba żyć i w mule, tymczasem okazuje się, że to nie karasie, tylko czerwonawe ryby, prawdopodobnie japońskie ozdobne karpie koi, lub ryby z ich rodziny. A te są znacznie bardziej delikatne i trudno rozmnażają się w sztucznej wodzie. – W Paczkowie doczekali się już drugiego potomstwa. Wkrótce sztuczna rzeka zostanie zasiedlona rakami szlachetnymi oraz małżami. Małże jeszcze bardziej doczyszczą wodę, a raki, które w Polsce wyginęły kilkadziesiąt lat temu, do życia potrzebują super czystej wody. Roślinność niemal całkowicie redukuje zawartość azotu i fosforu, których ślady w wodzie zrzucanej do rzeki są znikome – tłumaczy Dziuban. Duże zainteresowanie budzi woda wychodząca ze sztucznej rzeki, ludzie nabierają jej do szklanki i bacznie się przyglądają.

Oczywiście nikt nie odważy się na „łyk prawdy”, bo i woda nie jest przecież uzdatniona, ale wygląda wręcz krystalicznie czysta.

Nie ma dwóch zdań, laguna naprawdę robi wielkie wrażenie. Jedną z pań twierdzi, że brakuje tylko stolików z kawą i można by w tej oazie zieleni spędzać przyjemne popołudnia. I to bez względu na porę roku, bo dzięki odpowiedniej termice życie biologiczne oczyszczalni w Paczkowie trwa pełne 12 miesięcy.

Koniec wizyty w oczyszczalni, jeszcze krótkie odwiedzić w paczkowskim Muzeum Gazownictwa. Jedną z atrakcji stanowi unikalna kolekcja gazomierzy – najstarsze pochodzą z ubiegłego wieku. Przy okazji można dowiedzieć się, że na gaz bywały nie tylko piecyki i lampy, ale także lodówki, żelazka, czy nawet... lokówki do włosów. Z muzeum jeszcze tylko do hotelu na obiad i ruszamy w drogę powrotną. Uczestnicy wyjazdu nie ukrywają, że są pod dużym wrażeniem oczyszczalni i chcieliby podobną mieć u siebie. Niżej podpisany siedzi obok kierownika zakładu w podrzeszowskim Głogowie – towarzyszył podróży twierdzi, że grzechem byłoby nie wykorzystać przynajmniej części proponowanych technologii do poprawy czystości zrzucanych ścieków. A Antoni Dziuban dodaje, że przy okazji będzie można znacznie zminimalizować koszty. Jak bardzo? Tu organizator wyjazdu wręcz szokuje: – Obecnie koszt metra sześciennego ścieków w Paczkowie wynosi około 3,30 zł (dla porównania w Sanoku ok. 2,70 zł – przyp. B. B.), wynika jednak z odstępstw od pierwotnego projektu. Po zastosowaniu falowników na dmuchawach możemy go zmniejszyć o jakieś 30-40 procent. Natomiast w nowych oczyszczalniach możemy uzyskać koszt na poziomie nawet 30-40 groszy.

Dysponujemy także technologią niskotemperaturowej mineralizacji (500 stopni C) odpadów komunalnych i niebezpiecznych oraz osadów ściekowych, która nie wymaga strefy ochronnej (emituje tylko CO<sub>2</sub>), a ciepło i gaz poprocesowy wykorzystujemy do produkcji energii elektrycznej i ciepłej. Gotowi jesteśmy przedstawić Radzie i Zarządowi Miasta Sanoka oraz społeczeństwu konkretną propozycję rozwiązania problemu gospodarki wodno-ściekowej oraz utylizacji odpadów komunalnych i niebezpiecznych – kończy Antoni Dziuban.

Mamy świadomość, że tekst ten może być odebrany jako kryptoreklama. Zwłaszcza w kontekście modernizacji czekającej wkrótce sanocką oczyszczalnię. Z drugiej jednak strony opisywane technologie na pewno warte są zainteresowania, a jak do tej pory działania Antoniego Dziubana przechodzą w Sanoku czy Zagórze bez większego echa. Czy lokalne władze nie powinny zająć stanowiska?

Bartosz Błażewicz

## Ubojnia na widelcu

Dokończenie ze str. 1

– Myślę, że większość sanoczan wie, że pracodawca daje pracę. Jeśli nie będzie Beef-Sanu, nie będzie pracy. A jeśli powstanie ubojnia to tylko wolowa, bo wieprzowa nie ma racji bytu – każdy na niej straci. Ubój żywca wolowego na tym terenie ma uzasadnienie w postaci naturalnego zaplecza, dopłat do małych i średnich gospodarstw, a także korzystnych relacji cenowych wolowiny w Polsce i UE. Nie dalek jak za 5-6 lat produkcja wolowiny w naszym kraju stanie się opłacalna. Nikt nie ma pomysłu na Bieszczady. Ja też nie mam panaceum na rozwój rolnictwa na tym terenie, ale uważam, że pomysł ten należy rozważyć. Właściciel Mysławia ma ideę fix w postaci wolowiny i ma koncepcję lokować ją tu, w Sanoku. Pod jednym warunkiem, że będzie to w strefie. Jeśli nie, przeniesie się do Mielca, ograniczając działalność Beef-Sanu do dystrybucji – dodał Jerzy Biel.

W dalszej dyskusji bardzo aktywnie uczestniczyli mieszkańcy, których w głównej mierze niepokoiła uciążliwość ubojni dla środowiska. Argumentowali, że usytuowanie jej w pobli-

żu Sanu, którego brzegi nie tak dawno zagospodarowano, oraz w bezpośrednim sąsiedztwie domów mieszkalnych, zaturuje nie tylko środowisko naturalne,

ale i życie mieszkających tu ludzi. Sporo wątpliwości w tej kwestii wywołał wstępnie opracowany na zlecenie inwestora raport, który zawiera wiele niejasności. Podkreślano, że brakuje w nim m.in. określenia strefy ochronnej, poziomu emisji zanieczyszczeń, w tym zwłaszcza odorów, sposobu rozładunku zwierząt, a także technologii usuwania szkodliwych odpadów. Pytano m.in., czy władze miasta są w stanie zagwarantować, że uciążliwość ubojni zamknie się w granicach zakładu, przypominając zarazem, że obiekt nie takie składane przed laty przy budowie zakładu na ul. Orzeszkowej okazały się bez pokrycia. Wyrażano obawy, że prowadzona na tak dużą skalę produkcja spowoduje także znaczny wzrost ruchu komunikacyjnego w rejonie ul. Beksińskiego, która już dziś nie wytrzyma jego natężenia.

Odpowiadając na pytania, przedstawiciele Beef-Sanu oraz władz miasta podkreślali, że raport ma charakter wstępny. Opracowano go po to, aby zobaczyć czy wniosek spełnia warunki i czy jest zgodny z planem zagospodarowania miasta. To pierwszy krok, mający dać odpowiedź, jakie standardy muszą zostać dotrzymane jeszcze przed przystąpieniem do wykonania projektu inwestycyjnego.

– Jesteśmy zainteresowani zakładem, który dopuści ustawa i który spełni wszystkie normy. Przecież, jeśli nie będzie pozytywnej opinii, inwestor nie otrzyma pozwolenia na budowę. To pierwsze spotkanie na ten temat i zapewniam, że nie podejmiemy żadnej decyzji bez konsultacji z państwem. Nie ma dziś inwestycji, na którą zgodzą się władze miasta bez społecznej aprobaty. To jest etap dyskusji, stawiania pytań, a nie ostatecznych rozwiązań. Trzeba zważyć różne racje – uspokajał Wojciech Blecharczyk.

Mimo sporych niekiedy emocji towarzyszących dyskusji, spotkanie oceniono jako potrzebne i po-

Koncepcję rozwoju rolnictwa w Bieszczadach w oparciu o hodowlę bydła mięsnego rasy Simental propagują specjaliści z Akademii Rolniczej w Lublinie oraz Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale.

– Uważam, że w Polsce musi być rozwijany kierunek hodowli bydła mięsnego, bo on właśnie jest mocno dotowany w UE. Wystarczy powiedzieć, że polski rolnik otrzymuje dziś 3 złote za kilogram żywca wolowego, a rolnik unijny – wraz z dopłatami – 8 złotych. To pokazuje kierunek, w jakim powinniśmy podążać. Hodowla bydła mięsnego jest poza tym produkcją ekstensywną, nie wymagającą takich nakładów jak bydło mleczne. To szansa dla regionów z dużą ilością użytków zielonych, a takim są właśnie Bieszczady – twierdzi prof. Zygmunt Litwińczuk z Akademii Rolniczej w Lublinie.

Opinię tę zdecydowanie popiera Zofia Wypiór, zootechnik Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale.

– Mięso rasy Simental, której sporo jest na Podkarpaciu, jest bardzo poszukiwane w Unii. Włosi wykupują nasze cielęta, którymi skarmiają nadwyżki mleka, a następnie za ciężkie pieniądze sprzedają jako fantastyczną cielecinę. Jestem przekonana, że po wejściu Polski do Unii, bydło mięsne stanie u nas na nogi i jego produkcja będzie bardzo opłacalna. Mleko nie zdominuje naszego regionu ze względu na wysokie wymagania unijne, a także krajową konkurencję. Nasze gospodarstwa nie będą w stanie sprostać dużym producentom z siedleckiego czy mazowieckiego. Dla nas szansą jest mięso. Mamy czyste ekologiczne środowisko i ogromne tereny użytków zielonych. A zapotrzebowanie na dobrą kulinarną wolowinę, z którą możemy wejść na rynek unijny, będzie rosło. Dlatego stworzenie unijnej ubojni żywca wolowego w regionie jest bardzo dobrym pomysłem.

żyteczne. Mimo że nie odpowiedziało ono na wiele wątpliwości i pytań, umożliwiło jednak wymianę poglądów wszystkim zainteresowanym tematem ubojni stronom.

Joanna Kozimor

### OPROGRAMOWANIE DLA FIRM

**WF-MAG**  
pełna obsługa  
gospodarki magazynowej

PROMOCJA  
usługi  
tańsze  
nawet  
**o 50%\***

\*Pełną ofertę oraz szczegóły promocji  
znajdą Państwo na naszej  
stronie internetowej <http://www.interq.pl>

INTERQ S.C., ul. Jagiellońska 58, tel./fax 464-39-53

# Gospodarny i zapobiegliwy

Po Malawskim burmistrzem został 8 lipca 1934 r. dr Jan Rajchel, adwokat, redaktor miejscowych tygodników, początkowo działacz ludowy, wielbiciel W. Witosa, następnie BBWR. Podobnie jak jego poprzednicy, miał za sobą długi staż pracy w radzie, jako radny, a później zastępca burmistrza.

Jan Maciej Rajchel urodził się 24 lutego 1881 r. w Jaćmierzu, jako syn Lucjana i Marii z Dolińskich. Zmarł w Sanoku 10 kwietnia 1937 r. Ukończył Wydział Prawa na Uniwersytecie Lwowskim i uzyskał tytuł doktora praw. Z zawodu był adwokatem.

W 1918 r. działał w ramach Komitetu Samoobrony Narodowej, w skład którego wchodził również dr Wojciech Ślęczka, dr Paweł Biedka, Adam Pytel i Feliks Gieła. Odwiedzali oni Starostwo, Sąd, Dyrekcję Skarbu i inne urzędy i instytucje informując o przejęciu władzy przez nowo powstałe Państwo Polskie. Dr J. Rajchel wspólnie z Romanem Skoczyńskim prowadził w czasie wyborów do sejmiku w 1919 r. agitację na rzecz Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast”, które w Sanockim zdobyło największą liczbę głosów (5176). W latach 1919-1921, wspólnie z Romanem Skoczyńskim, wydawał i redagował dwutygodnik „Sanoczanie” – czasopismo poświęcone sprawom ogólnej polityki narodowo-ludowej, rychło przemianowane na „Ziemię Sanocką”.

Zapatrywania polityczne dra J. Rajchla nie były stałe, zmieniały się od orientacji endeckiej począwszy, poprzez PSL „Piast” do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, w którym działał będąc już burmistrzem. Miał długi staż pracy w radzie jako zastępca burmistrza i radny.

3 marca wybrany został wiceburmistrzem Sanoka, a następnie burmistrzem. Za jego kadencji funkcję wiceburmistrza pełnił Maksymilian Stuszkiewicz. Powołano też do życia stosowne komisje: opieki społecznej, budżetowo-finansową, wodociągową, prawniczą, rzeźniczą, targową, szkolną, lasową, pożarniczą, Rady Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Sanoka.

Za czasów jego urzędowania w latach 1934-1937, nastąpiło zauważalne ożywienie gospodarcze w skali ogólnopolskiej i lokalnej. Wzrasta produkcja i zatrudnienie w sanockich zakładach pracy. Władze mia-

w parku miejskim, magistrale przesyłową z Trepczy do Sanoka oraz sieć rozprzeczającą w głównych ulicach miasta. Dla upamiętnienia tego wydarzenia wmurowano w ścianę frontową zbiornika w parku tablicę



Dr Jan Rajchel, burmistrz Sanoka, z rodziną.

sta też podejmowały różne działania, początkowo od drobnych prac prowadzonych przy przebudowie i urządzaniu Rynku poprzez przebudowę Ratusza i ogrodzenie płotem betonowym cmentarzy, szkół i parku. Przebudowano Rzeźnię Miejską oraz oddano do użytku wodociąg. Tak poważne zadanie inwestycyjne miasto zrealizowało dzięki niskoprocentowej pożyczce z Funduszu Pracy, który był przeznaczony na zatrudnienie bezrobotnych. Uroczyste przekazanie wodociągu do użytku miało miejsce w dniach 24 i 25 czerwca 1936 r. Początkowo z wodociągu miejskiego korzystało niewiele ponad 100 posesji. Z biegiem lat przybierało korzystających, a tym samym podnosił się stan sanitarny miasta. W ramach inwestycji wykonano ujęcie wodociągowe na Sanie w Trepczy, zbiornik retencyjny

spisową, która informuje o budowniczych tej inwestycji. Równoległe z budową wodociągów wykonano w tych samych ulicach kanalizację sanitarną i burzową, przez co podniósł się stan sanitarny i estetyczny miasta.

Szczególny powód do dumy daje Sanokowi wzniesiony w latach 1935-1937 gmach Komunalnej Kasy Oszczędności usytuowany w najbardziej ruchliwym, centralnym punkcie śródmieścia. Jest to okazały, rozśladły, pełen rozmachu budynek w stylu moderne, postawiony według projektu architekta Wohla. Gmach ten (dziś mieści się w nim Bank Pekao S.A.) jest obecnie unikatowym zabytkiem okresu międzywojennego. Wzniesienie tak wspaniałej budowli chlubił się i gospodarności i zapobiegliwości ówczesnych władz.

Poza tym w 1937 r. dr Karol Schmidt założył w Sanoku Fabrykę Akumulatorów S.A. W początkowym okresie zatrudniała około 40 osób. Profilem produkcji był wyrób akumulatorów i detali dla przemysłu elektrotechnicznego.

Burmistrz Jan Rajchel wspólnie z inżynierem miejskim Romanem Wajdą, który był wielkim estetą, obmyślił plany dalszej rozbudowy miasta oraz pracowali nad jego ulepszeniem. Ratusz w wyniku przebudowy otrzymał nową elewację i drobne ulepszenia detale architektoniczne.

Burzono obskurne przybudówki, prostowano stare i wytyczano nowe ulice. Zakładano zieleńce, sadzono drzewa i krzewy. Ludzie ogolili oswojili się z tymi nowościami i sami przystępowali do robienia porządków w swoich obejściach. Sanok z każdym dniem stawał się piękniejszy. Ten podkarpacki gród o chlubnej przeszłości, ku której prowadziły go ówczesne władze samorządowe.

Za czasów urzędowania burmistrza Jana Rajchla ważnym wydarzeniem o znaczeniu ogólnopolskim był zorganizowany w dniach 14-17 sierpnia 1936 r. Zjazd Ziem Górskich, który był największą imprezą folklorystyczną w dziejach miasta w okresie II Rzeczypospolitej. Zwrócił uwagę społeczeństwa polskiego nie tylko na gród Grzegorza z Sanoka, ale i historyczną ziemię sanocką, która mimo swych walorów naturalnych i niezaprzeczalnej urody, była niedoceniana i stale pomijana w ogólnopolskich planach rozwoju.

Burmistrz Rajchel na posiedzeniu Rady Miejskiej w 1936 r. stwierdził, że miasto jest zaniedbane i ciąży na nim duże obowiązki usuwania skutków tych zaniedbań, ponieważ dotychczas robiło się niewiele, a praca kończyła się na konserwacji istniejącego stanu.

Opracowany czteroletni plan inwestycyjny miał poprawić wygląd miasta, gdyż obejmował regulację lewego brzegu Sanu, budowę chłodni i kanalizacji sanitarnej i opadowej w pozostałych ulicach.

Niestety, planu tego dr Jan Rajchel już nie wykonał, ponieważ zapadł na ciężką chorobę serca i z początkiem 1937 r. ustąpił z zajmowanego stanowiska. Zmarł 10 kwietnia tegoż roku.

Edward Zając

## Poczta „TS”

Dokończenie ze str. 6

Ja do chwili wyjaśnienia tej sprawy zmuszony jestem zaniechać płacenia bo w cywilizowanym świecie takie praktyki są niedopuszczalne. Życzę miłego samopoczucia Dyrekcji Spółki, którzy zamiast dbać o jakość doboru programów, nastawili się jedynie na zysk kosztem naiwników tegoż Regionu.

Z poważaniem  
mgr Rogowski Adam

### Zanim powiemy „NIE” lub „TAK”

Nie ulega wątpliwości, że problem integracji Polski ze strukturami Unii Europejskiej głęboko podzielił nasze społeczeństwo, zaś kiepska kampania „informacyjna” rządu jedynie powiększyła istniejący chaos. Niestety, artykuł autorstwa Burmistrza Miasta Sanoka Wojciecha Blecharczyka zatytułowany „Zanim powiemy: Tak!, lub Nie!”, który ukazał się na łamach „TS” w dniu 4.04.2003 r. również nie wniósł niczego nowego do sprawy. Autor ograniczył się zaledwie do stwierdzenia kilku oczywistych faktów oraz powtórzenia paru sloganów prosto z telewizyjnych spotów. Okazuje się, że „chłodna analiza” możliwości jakie dąbą nam ewentualna akcesja nie była dość chłodna. Przyjrzyjmy się więc niektórym „fundamentalnym prawdom”, o których pisze Pan Burmistrz.

Przekonanie, jakoby w unii czekał nas jakiś przyspieszony rozwój, jest kwestią dość dyskusyjną. Analizując statystki międzynarodowe dotyczące tempa wzrostu PKB (przyrost krajowy brutto) odnosi się odmienne wrażenie. Na przykład: średnie tempo wzrostu PKB w strefie euro za lata 1983-2003 wynosi 2,35%, w USA = 3,3%, Nowo uprzemysłowione kraje Azji = 7,2%, Afryka = 2,7%, Bliski Wschód i Turcja = 3,45%, Norwegia = 2,95%.

Pan Blecharczyk za przykłady niezwykłego rozkwitu podaje Hiszpanię, Portugalię i Irlandię. Zgadza się, że te kraje dźwignęły się z zapaści, ale wchodziły one do Unii na zupełnie innych warunkach a i sama Unia miała wówczas inną formę (dążenie do obecnego jej kształtu rozpoczęło się na początku lat czterdziestych). Dzisiaj Unia Europejska jest wielkim, pełnym wewnętrznych konfliktów, urzędniczym mołochem, w którym każdy z członków zawzięcie i po trupach walczy o swoje interesy. Niezwykle trafnie określiła to Margaret Thatcher, która powiedziała: „W Unii Europejskiej ten wygrywa, kto daje się najmniej wykiwać”. Dlatego też twierdzenie Pana Burmistrza typu: „Unia, jak twierdzą wybitni znawcy procesu integracji, jest klubem państw, który dzięki wspólnym decyzjom zapewni swoim członkom bezpieczeństwo gospodarcze, socjalne, ekologiczne i cywilizacyjne. W jej interesie leży, by nowo przyjmowane państwa z biednych zmieniały się w bogate, gdyż wówczas Unia staje się bogatsza” jest tylko dość naiwną teoretyczną konstrukcją myślową mającą się nijak do rzeczywistości. Rzeczywistość owa zaś jest bezwzględna, bo w polityce nie ma przyjaźni i altruizmu, są jedynie interesy. Kto nie pojął tej prostej zależności, nie powinien zabierać się za rządzenie czymkolwiek. Pan Blecharczyk twierdzi, że nasz sukces w Unii będzie zależał w dużej mierze od nas samych. No cóż, a co zależało od nas do tej pory? Czy byliśmy zniewoleni bądź tkwiłszy w jakimś totalitarnym ustroju? A może po prostu nie jest nam potrzebna Unia tylko dobry gospodarz?

W jednej kwestii jednak trzeba się z Panem Burmistrzem zgodzić. Referendum będzie jednym z najważniejszych wydarzeń w historii Polski od kilkudziesięciu lat i może zaważyć o naszym losie na najbliższe dziesięciolecie. Dlatego my, przedstawiciele Ligi Polskich Rodzin, wychodząc z propozycją rzetelnej i konstruktywnej polemiki na łamach niniejszego pisma samorządowego. Szczególnie pragniemy zaprosić do dyskusji Pana Burmistrza Wojciecha Blecharczyka, lokalne władze a także wszystkich pragnących wypowiedzieć się w tym, jakże istotnym temacie. Liczymy, iż pomoże to wahającym się podjąć właściwą decyzję w zbliżającym się referendum.

Członkowie Zarządu Powiatowego  
LPR w Sanoku  
ds. kontaktów z partiami i mediami  
Kazimierz Olander,  
Wojciech Romerowicz

## „Uzdrowiciele” historii

27.03.1953 roku w przeddzień szóstej rocznicy śmierci generała Karola Świerczewskiego, na ścianie gmachu przy ulicy Mickiewicza róg ulicy Kazimierza Wielkiego, dokonano odsłonięcia tablicy



Tablica poświęcona gen. Karolowi Świerczewskiemu.

pamiątkowej wg projektu Kazimierza Florka z Sanoka, dłuta Karola Łotka z Krakowa. Na tablicy widniał napis:

„Rewolucjonście, wiernemu synowi partii i narodu polskiego generałowi Walterowi Karolowi Świerczewskiemu, który w przeddzień swej bohaterskiej śmierci przebywał w tym domu dnia 27 marca 1947 roku. Społeczeństwo Ziemi Sanockiej”.

W tym domu mieściła się wówczas siedziba Wojewódzkiej Komendy Uzupelnienia.

Prastare Królewskie Miasto Sanok, to miejscowość o bogatej historycznej przeszłości. Niemal na każdym kroku spotyka się liczne pomniki i pamiątkowe tablice, świadczące o przeszłościowym i teraźniejszościowym bogactwie dokonań jego mieszkańców. Sanoczanie wiedzą, że ich miasto stanowi jakby rozległy skansen, w którym znaków pamięci jest wielka mnogość. Odnoszą się do nich z wielkim pietyzmem, szanują je i z dumą oprowadzają zwiedzających miasto wycieczkowiczów.

Wspomnianą wyżej tablicę, poświęconą pamięci Generała Karola Świerczewskiego Sanoczanie mogli oglądać przez trzydzieści osiem lat – bowiem w 1991 roku, została usunięta przez „UZDROWICIELI” HISTORII – WANDALI.



Narozna kamienica przy ulicach Mickiewicza i Kazimierza Wielkiego. Miejsce po znajdującej się tu niegdyś pamiątkowej tablicy zostało zagospodarowane.

Podobne zdarzenie miało miejsce w Technikum Mechanicznym, gdzie pamiątkowa tablica, poświęcona temuż generałowi, wówczas patronowi szkoły, została zdjęta. Czyżby zmiana patrona szkoły kolidować miała z wiszącą przez wiele lat tablicą? Jeśli tak, to należy również wykreślić z kroniki szkoły zdarzenie nadania jej imienia – idąc dalej – zniszczyć encyklopedie i leksykony, w których jest hasło Świerczewski Karol. Może wówczas nastąpiłoby całkowite usankcjonowanie dla „UZDROWICIELI” HISTORII.

Nie zapominajmy, że przeszłość i teraźniejszość kraju stanowią o dorobku pokoleń, tworzoną przez naród o różnych przekonaniach i ideologiach.

Benedykt Gajewski

### Polemika

## Śladem artykułu: „To nie krzywda”

W lesie k/Jasiela zamordowano nie 38 żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza, jak podaje autor a 64 i 4 Milicjantów. Razem poniosło męczeńską śmierć z rąk UPA – 68 osób.

Miejsce mordu upamiętnione w sposób widoczny na załączonej fotografii, wykonanej w jesieni 2002 r. Dobra dusza i ręka jakiegos drwala wykonała prowizoryczne ogrodzenie i postawiła krzyż. Dzięki temu mogła jeszcze trwać!

O dokonanych morderstwach w tym miejscu przez UPA dowiadujemy się od Pawła Sudnika, późniejszego hutnika z Huty Mała Panew, a ówczesnego szeregowca WOP,

któremu z miejsca egzekucji udało się w cudowny sposób uciec. Uciekał nago w dniu 20 marca 1946 r., aż do Woli Piotrowej a później Bukowska. Był dwukrotnie ranny w nogę i ucho, ale uratował życie.

Apeluję do wszystkich organizacji kombatanckich i żołnierzy Straży Granicznej: uporządkujcie zaniedbaną mogiłę.

Serdecznie Was o to proszę.

Z poważaniem  
Edward Zając

→ Miejsce egzekucji 68 żołnierzy WOP, w tym 4 Milicjantów, w lesie kolo Jasiela, dokonanej przez UPA w dniu 20 marca 1946 r.



ZE ZBIORÓW AUTORA

# OGŁOSZENIA DROBNE

## LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- ★ Kawalerkę 24 m<sup>2</sup>, nową, wykończoną, własne c.o., w centrum Sanoka, czynsz 50 zł, cena 2.350 zł/m<sup>2</sup> – lub wynajmę, tel.(012) 634-14-87 lub (0501) 47-76-29.
- ★ Mieszkanie 32 m<sup>2</sup> (parter), po remoncie, własne c.o., niski czynsz, w centrum Sanoka, tel. 463-51-81.
- ★ Mieszkanie 48 m<sup>2</sup> (IV piętro) przy ul. Robotniczej, tel. 463-35-50.
- ★ Mieszkanie 55 m<sup>2</sup> (parter) przy ul. Langiewicza 3/1, cena 1.250 zł/m<sup>2</sup>, tel. 464-86-37.
- ★ Mieszkanie własnościowe 95 m<sup>2</sup> w Sanoku przy ul. Słowackiego, tel. 464-07-77.
- ★ Mieszkanie 61 m<sup>2</sup> (II piętro) po kapitalnym remoncie, w Sanoku przy ul. Kochanowskiego, tel. 464-04-98 (po 15.00).
- ★ Dom drewniany wraz z ogrodem 7 a w Sanoku, tel. 463-74-83.
- ★ Dom 80 m<sup>2</sup> w surowym stanie, z możliwością adaptacji strychu, w Nowosielcach na działce 13 a, cena 38.000 zł (do uzgodnienia), tel. (0606) 68-29-94 (po 16.00).
- ★ Dom murowany 200 m<sup>2</sup> na działce 20 a, częściowo wykończony, w Sanoczku, cena do uzgodnienia, tel. (0603) 70-29-51.
- ★ Lub wynajmę lokal magazynowo-biurowy 125 m<sup>2</sup> (wszystkie media) przy ul. Okulickiego 8, cena do uzgodnienia, tel. (0606) 97-41-16.
- ★ Komfortowy lokal użytkowy 38 m<sup>2</sup> z wykończonym poddaszem, z garażem, zapleczem dwukomorowym, nowym ogrzewaniem, roletami antywłamaniowymi, na dowolną działalność, przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich (dawna ul. Nowotki), cena do uzgodnienia, tel. 463-47-30 lub (0607) 59-13-77.

★ Sklep 40 m<sup>2</sup> w Besku, bardzo dobra lokalizacja, cena 15.000 zł, tel. (0600) 93-77-83.

★ Lokal użytkowy własnościowy 76 m<sup>2</sup> w Sanoku przy ul. Cegielińskiej 34, tel. 463-11-67 (7.00 - 15.00).

★ Lokal handlowy 100 m<sup>2</sup> (wszystkie media) w Baligrodzie – lub wynajmę, tel. (0601) 27-53-41.

★ Garaż murowany (podwyższona brama) przy ul. Cegielińskiej, tel. 464-97-17.

★ Działkę budowlaną uzbrojoną 10 a w Sanoku przy ul. Kruczej, tel. (0605) 34-07-00.

★ Działkę budowlaną uzbrojoną 20 a w Czerteżu, tel. 463-48-70.

★ Działkę budowlaną 15 a w Czerteżu, tel. (0609) 50-41-97.

★ Działkę budowlaną 21 a w Zarszynie, tel. 467-26-05.

★ Działkę 38 a z rozpoczętą budową, w Pielni, tel. (0502) 41-81-59.

★ Działkę budowlaną uzbrojoną 20 a w Strachocinie, tel. 463-69-17.

★ Działki budowlane uzbrojone w Pisarowcach 23 a (możliwość podziału i w Grabownicy 17 a, tel. (0605) 22-72-69.

★ Działkę budowlaną uzbrojoną 5,65 a w Nowym Zagórze, tanio, tel. 463-69-23.

★ Pole orne 0,65 ha (z możliwością przekwalifikowania na działkę budowlaną) w Tuchorzu, na trasie Sanok-Krosno, tel. 464-32-59 lub 464-42-11.

★ Pole 2-20 ha w powiecie sanockim, leskim lub bieszczadzkiem, tel. 464-05-97.

★ Mieszkanie 25 m<sup>2</sup> przy ul. Langiewicza – na większe do 50 m<sup>2</sup>, tel. 464-84-74 (po 16.00) lub (0502) 36-82-30.

★ Mieszkanie lokatorskie 50 m<sup>2</sup> dwupokojowe (I piętro), TVK, w centrum Sanoka - na większe ok. 75 m<sup>2</sup>, czteropokojowe, tel. 463-68-32 (po 16.00).

★ Posiadam do wynajęcia mieszkanie dwupokojowe na osiedlu Wójtostwo dla studentek lub uczennic – do zamieszkania od zaraz, tel. (0605) 29-77-23.

★ Pokój z kuchnią i łazienką dla jednej uczennicy lub dziewczyny pracującej – od zaraz, tel. 463-47-92.

★ Umeblowany pokój z używalnością kuchni i łazienki, tel. 463-29-27.

★ Mieszkanie, tel. 463-67-45.

★ Mieszkanie 50 m<sup>2</sup> w Sanoku przy ul. Stróżowskiej 20/8, tel. 464-56-95.

★ Kawalerkę 25 m<sup>2</sup> przy ul. Robotniczej, tel. 464-06-92.

★ Lokal 70 m<sup>2</sup> (woda, prąd, dobry dojazd) przeznaczeniem na magazyn, warsztat lub inną działalność, tel. 463-32-07.

★ Świetlicę 115 m<sup>2</sup> i magazyn handlowy ogrzewany 180 m<sup>2</sup> w Sanoku Dąbrówce, tel. 463-13-10 (7.00 - 15.00).

★ Pomieszczenia handlowo-usługowe 25 m<sup>2</sup> i 7 m<sup>2</sup>, tel. 463-05-93.

★ Garaż murowany przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich, tel. 464-82-61 (po 18.00).

★ Poszukuję do wynajęcia kawalerki lub małego mieszkania, tel. (0501) 64-26-04.

★ Żuka blaszaka, tanio, tel. 463-09-80 (wieczorem).

★ Fiata cinquecento 704 (1995), metalik, tel. 463-31-96.

★ Poloneza „ATU” Plus 1.6 GLI (1997), LPG, garażowany, stan b. dobry, tel. 464-30-56 (po 18.00) lub (0691) 89-26-30.

★ VW polo coupe (1993), przeb. 218 tys. km, zarejestrowany jako całość, tel. 463-03-78 lub (0604) 97-57-02.

★ Fiata cinquecento 704 (1998), kolor niebieski, komplet opon zimowych, tel. 466-40-62.

★ Silnik Peugeot 205 1.8 D oraz inne części i akcesoria do Peugeot 205, tel. 462-90-20.

★ Tanio komplet kół do Mercedesa 123 (felgi stalowe - opony letnie) 14 x 175 x 70 i cztery felgi stalowe do Peugeota 106 (trzy otwory), tel. (0609) 88-97-08.

★ Elektryka z doświadczeniem, tel. (0608) 58-00-00 (10.00 - 16.00).

★ Lektorów j. angielskiego i native speakerów, tel. 448-53-40 (12.00 - 20.00) lub (0504) 20-78-57.

★ Absolwentkę na stanowisku sprzedawca, wymagane wykształcenie średnie, tel. 464-23-70.

★ Dobrą fryzjerkę oraz uczennice w zawodzie fryzjer, tel. 464-14-70 lub 464-12-90.

★ Młodą osobę do pomocy w nauce z dziećmi (program szkoły podstawowej i gimnazjum, tel. 463-69-23).

★ Firma „Centurion-R” producent drzwi wewnętrznych poszukuje pracownika ze stażem z Sanoka lub okolic do Działu Zaopatrzenia. Wymagania: Technolog Drewna, dyspozycyjność, doświadczenie. Zainteresowane osoby proszone są o spotkanie 09.05.03 r. o godz. 11.00 w firmie Centurion-R Sp. z o.o., ul. Łany 1, Sanok.

★ Księgową, 20 letni staż, pełna księgowość, ZUS, podatki, płace, tel. (0502) 29-90-57.

★ Zaopekuj się starszą osobą, dzieckiem lub posprzątam mieszkanie (jednorazowo lub kilka godzin dziennie), tel. 463-58-85 (18.00 - 21.00).

★ Nauczyciel j. angielskiego udziela korepetycji, tel. (0694) 15-21-95.

★ J. angielski – korepetycje i tłumaczenia, tel. 463-18-83.

★ W dniu 21.04.03 w okolicach Placu św. Michała i ul. Grzegorza zgubiono klucz (kolor niebieski) do samochodu marki Fiat, tel. (0603) 55-78-41. Na znalazcę czeka nagroda.

★ Zgubiono studencką legitymację ubezpieczeniową na nazwisko Patrycja Wydrzyńska (nr albumu 56134), znalazcę proszę o kontakt, tel. 464-06-65.

★ Zgubiono studencką legitymację ubezpieczeniową na nazwisko Patrycja Wydrzyńska (nr albumu 56134), znalazcę proszę o kontakt, tel. 464-06-65.

★ Zgubiono studencką legitymację ubezpieczeniową na nazwisko Patrycja Wydrzyńska (nr albumu 56134), znalazcę proszę o kontakt, tel. 464-06-65.

★ Zgubiono studencką legitymację ubezpieczeniową na nazwisko Patrycja Wydrzyńska (nr albumu 56134), znalazcę proszę o kontakt, tel. 464-06-65.

★ Zgubiono studencką legitymację ubezpieczeniową na nazwisko Patrycja Wydrzyńska (nr albumu 56134), znalazcę proszę o kontakt, tel. 464-06-65.

★ Zgubiono studencką legitymację ubezpieczeniową na nazwisko Patrycja Wydrzyńska (nr albumu 56134), znalazcę proszę o kontakt, tel. 464-06-65.

★ Zgubiono studencką legitymację ubezpieczeniową na nazwisko Patrycja Wydrzyńska (nr albumu 56134), znalazcę proszę o kontakt, tel. 464-06-65.

★ Zgubiono studencką legitymację ubezpieczeniową na nazwisko Patrycja Wydrzyńska (nr albumu 56134), znalazcę proszę o kontakt, tel. 464-06-65.

★ Zgubiono studencką legitymację ubezpieczeniową na nazwisko Patrycja Wydrzyńska (nr albumu 56134), znalazcę proszę o kontakt, tel. 464-06-65.

★ Zgubiono studencką legitymację ubezpieczeniową na nazwisko Patrycja Wydrzyńska (nr albumu 56134), znalazcę proszę o kontakt, tel. 464-06-65.

★ Zgubiono studencką legitymację ubezpieczeniową na nazwisko Patrycja Wydrzyńska (nr albumu 56134), znalazcę proszę o kontakt, tel. 464-06-65.

★ Zgubiono studencką legitymację ubezpieczeniową na nazwisko Patrycja Wydrzyńska (nr albumu 56134), znalazcę proszę o kontakt, tel. 464-06-65.

★ Zgubiono studencką legitymację ubezpieczeniową na nazwisko Patrycja Wydrzyńska (nr albumu 56134), znalazcę proszę o kontakt, tel. 464-06-65.

★ Zgubiono studencką legitymację ubezpieczeniową na nazwisko Patrycja Wydrzyńska (nr albumu 56134), znalazcę proszę o kontakt, tel. 464-06-65.

★ Zgubiono studencką legitymację ubezpieczeniową na nazwisko Patrycja Wydrzyńska (nr albumu 56134), znalazcę proszę o kontakt, tel. 464-06-65.

★ Zgubiono studencką legitymację ubezpieczeniową na nazwisko Patrycja Wydrzyńska (nr albumu 56134), znalazcę proszę o kontakt, tel. 464-06-65.

★ Zgubiono studencką legitymację ubezpieczeniową na nazwisko Patrycja Wydrzyńska (nr albumu 56134), znalazcę proszę o kontakt, tel. 464-06-65.

★ Zgubiono studencką legitymację ubezpieczeniową na nazwisko Patrycja Wydrzyńska (nr albumu 56134), znalazcę proszę o kontakt, tel. 464-06-65.

★ Zgubiono studencką legitymację ubezpieczeniową na nazwisko Patrycja Wydrzyńska (nr albumu 56134), znalazcę proszę o kontakt, tel. 464-06-65.

## RÓŻNE

### Sprzedam

★ Okna dachowe drewniane i plastikowe plus rolety oraz grzejniki blaszane – panele używane, tanio, tel. 463-69-23.

★ Wózek dla niepełnosprawnych, nowy, składany, tel. (0506) 52-20-79.

★ Przyczepkę samochodową z plandeką, tel. (0600) 17-71-10.

★ Suknię ślubną rozmiar 36, tel. 463-50-37.

★ Suknie ślubne, rozm. 36-44 (nowe i używane), cena od 100 do 500 zł, tel. 464-91-76 lub (0501) 21-22-80.

★ Ule wielkopolskie z pszczołami, tel. 463-26-52 (w godz. wieczornych).

★ 63 żeberka żeliwne do kaloryferów, tel. (0606) 20-58-78.

★ Stemple budowlane, tel. 463-49-95 (wieczorem).

★ Odstąpię ziemię (załadunek i transport we własnym zakresie), tel. 463-67-45.

★ Kupię stare obrazy i rami, tel. (0607) 64-24-96.

★ Zatrudnię AVON – wspaniałe możliwości współpracy, fachowa bezpłatna pomoc, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94 lub (0607) 09-37-48, (0607) 09-37-84.

★ Przedstawiciele handlowych do pracy stałej lub dodatkowej, Niepubliczne Centrum Kształcenia, tel. (0502) 47-29-13.

★ Pracę w firmie, tanio, tel. 463-69-23.

★ Pracę w firmie, tanio, tel. 463-69-23.

★ Pracę w firmie, tanio, tel. 463-69-23.

★ Pracę w firmie, tanio, tel. 463-69-23.

★ Pracę w firmie, tanio, tel. 463-69-23.

★ Pracę w firmie, tanio, tel. 463-69-23.

★ Pracę w firmie, tanio, tel. 463-69-23.

★ Pracę w firmie, tanio, tel. 463-69-23.

★ Pracę w firmie, tanio, tel. 463-69-23.

★ Pracę w firmie, tanio, tel. 463-69-23.

★ Pracę w firmie, tanio, tel. 463-69-23.

★ Pracę w firmie, tanio, tel. 463-69-23.

★ Pracę w firmie, tanio, tel. 463-69-23.

★ Pracę w firmie, tanio, tel. 463-69-23.

★ Pracę w firmie, tanio, tel. 463-69-23.

★ Pracę w firmie, tanio, tel. 463-69-23.

★ Pracę w firmie, tanio, tel. 463-69-23.

## AUTO-MOTO

### Sprzedam

★ Żuka blaszaka, tanio, tel. 463-09-80 (wieczorem).

★ Fiata cinquecento 704 (1995), metalik, tel. 463-31-96.

★ Poloneza „ATU” Plus 1.6 GLI (1997), LPG, garażowany, stan b. dobry, tel. 464-30-56 (po 18.00) lub (0691) 89-26-30.

★ VW polo coupe (1993), przeb. 218 tys. km, zarejestrowany jako całość, tel. 463-03-78 lub (0604) 97-57-02.

★ Fiata cinquecento 704 (1998), kolor niebieski, komplet opon zimowych, tel. 466-40-62.

★ Silnik Peugeot 205 1.8 D oraz inne części i akcesoria do Peugeot 205, tel. 462-90-20.

## Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa

informuje, że 18.03.2003 r. nastąpiła zmiana numerów telefonów w Administracjach Osiedlowych i Domach Kultury SSM. Zmianie uległy następujące numery:

	Numer dotychczasowy	Numer nowy
ZGZM ul. Traugutta 9 – Kier. Administracji	463-21-56	464-60-45
ZGZM ul. Traugutta 9 – Inspektorzy	463-15-51	464-61-65
ODK „PUCHATEK”, ul. Traugutta 9	463-17-76	464-61-35
ODK „GAGATEK”, ul. Kochanowskiego 25	463-02-62	464-50-50
Adm. Os. Centrum ul. Krzywa 1,3,5	463-28-22	464-21-15
Adm. Os. Błonie ul. Błonie 1	463-21-51	464-22-95
Adm. Os. Traugutta I, II ul. Langiewicza 5	463-72-57	464-60-85
Adm. Os. Wójtostwo ul. Cegielińska 34	463-27-06	464-61-95

Jednocześnie informujemy, że od 22.04.2003 r. zmienia się sposób kontaktu z Sanocką Spółdzielnią Mieszkaniową. Przystają funkcjonować numery telefonów 463-51-55, 463-00-14, 463-00-23, 463-01-39, a kontakt z Działami SSM przy ul. Sienkiewicza 1 odbywa się przez n/w numery:

Dział/Pokój	Numer telefonu
Sekretariat (Prezes Zarządu, Z-ca Prezesa)	464-22-05
Przew. Rady Nadzorczej	464-24-66
Główna Księgowa	464-24-65
Dz. Czyszczeń – lokale użytkowe	464-23-47
Dz. Czyszczeń – lokale mieszkalne	464-23-46
Dz. Księgowości (Z-ca Głównej Księgowej)	464-23-49
Kasa	464-22-09
Dz. Członkowski	464-22-07
Dz. Inwestycji	464-21-29
Dz. Kadrowo-Organizacyjny	464-21-28
Stein-Pol (rozliczenie wody i c.o.)	464-21-27
Radca Prawny	464-21-26

**Przewóz osób na lotniska i do akademików**  
Niskie ceny tel. 0609 889 708

**Żaluzje**  
T. Czerwiński  
tel. 464-22-25, kom. 0604 575 918

**DRZWI Z DREWNA**  
- ZEWNĘTRZNE  
- WEWNĘTRZNE  
RÓŻNE WZORY I NA WYMIAR  
SKRZYDŁA DO METALOWYCH OŚCIEŻNIC  
ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ  
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161

Z.P.U. „Gwajak” s.c.  
Sanok, ul. II Armii W.P. 31  
tel. 463-38-17  
oferuje:  
więźby dachowe,  
krawędziaki, łąty, listwy,  
deski: podłogowe,  
elewacyjne, szalunkowe  
Zapraszamy  
od 7<sup>00</sup> do 15<sup>00</sup>

## ŚWIAT MEBLI

Jagiellońska 7, tel. 463-21-06 II Armii W.P. 40, tel. 464-06-91

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH	SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNĘK	DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH
SPRZĘT AGD	STANLEY LIBELLA	BOGATE WZORNICTWO MEBLI TAPICEROWANYCH
- AMICA - FAGOR - ARISTON - ARDO - WHIRLPOOL	PROMOCJE DO 30%	

PRODUCENT  
**ROMPLAST**  
SANOK  
KOŚCIUSZKI 31  
(obok sklepu komputerowego AGENDA 2000)  
464 53 33

**OKNA DRZWI**  
PCV ALUMINIUM  
10 lat gwarancji  
TRANSPORT GRATIS

## Centrum szkolenia kierowców „WAREX”

Czas trwania kursu:  
**1 miesiąc**  
Termin zapłaty:  
**3 miesiące**  
Rozpoczęcie kursu:  
**w każdy wtorek i środę o godz. 17.00**  
w Cechu Rzemiosł Różnych Sanok, ul. Sobieskiego 16  
tel. 463-78-98

## CISAN

**PŁYTY MEBLOWE**  
cięcie płyt na wymiar  
oklejanie krawędzi  
(PCV, ABS, STENDOTRON)  
**PŁYTA WIÓROWA**  
**BLATY KUCHENNE**  
**SKLEJKA**  
**AKCESORIA MEBLOWE**  
**MECHANIZMY DO DRZWI PRZESUWNYCH**  
SANOK, ul. II Armii WP 40  
TEL. 463-29-91  
czynne od 8.00 do 16.00  
przy zakupie powyżej 1000 zł  
przewóz gratis do 25 km

**GRANIT**

- grobowce,
- nagrobki - już od 1200 zł
- schody, - parapety.

Dowolne kolory

Kamieniarstwo - Pobiedno 119, tel. 467-41-18

**OGRODZENIA  
BRAMY • BALUSTRADY**

Produkcja metalowa

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8 tel. 4632009

**KARO ŻALUZJE  
ROLETY**

PRODUKCJA W SANOKU

ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2 tel. 464-19-12 lub 463-35-98  
**CENY PRODUCENTA**

**Burmistrz Zarząd Miasta Sanoka**  
ogłasza przetarg nieograniczony  
**na budowę kanalizacji sanitarnej przy ul. Konopnickiej w Sanoku.**

Termin realizacji zamówienia: 31.07.2003 r.  
Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.  
Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4 lub może być przesłany pocztą.  
Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4.  
Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Maciej Mazur - tel. 465-28-35.  
Termin składania ofert upływa 14 maja 2003 r. o godz. 9.00.  
Otwarcie ofert nastąpi 14 maja 2003 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 64.  
W przetargu mogą wziąć udział Oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych oraz warunki dodatkowe:  
- spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

**REWELACJA! TYLKO TERAZ**  
profil PCV 5-cio komorowy  
w cenie 3 komorowego

**Okno-Res** RABATY

Sanok ul. Kościuszki 29 tel. 464-14-45  
Krosno ul. Staszica 4 tel. 436-83-03  
Jasło ul. K. Wielkiego 6 tel. 446-27-35

**UPUSTY DO 30%**

thermo okna®  
marimex S.C.

**OKNA DRZWI  
z PVC i ALU**

**PARAPETY**  
odbiór natychmiastowy

ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18  
38-500 SANOK  
tel. (013) 463-47-19

**WYPOŻYCZALNIA  
SUKIEN ŚLUBNYCH**

Sanok, ul. Poprzeczna 13  
tel. 463-06-03

zaprasza codziennie w godz. 12<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>  
**dotatki i bukietki gratis!**

**Burmistrz Miasta Sanoka**  
ogłasza przetarg nieograniczony  
**na budowę kanalizacji sanitarnej przy ul. Głogowej w Sanoku.**

Termin realizacji zamówienia: 31.07.2003 r.  
Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.  
Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4 lub może być przesłany pocztą.  
Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4.  
Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Maciej Mazur - tel. 465-28-35.  
Termin składania ofert upływa 14 maja 2003 r. o godz. 9.00.  
Otwarcie ofert nastąpi 14 maja 2003 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 64.  
W przetargu mogą wziąć udział Oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych oraz warunki dodatkowe:  
- spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

**DRZWI**

Wewnętrzne firmy **CENTURION R**  
Zewnętrzne firmy **GERDA**

Ceny producenta

Wyprzedaż drzwi wewnętrznych  
w gat. II - upusty do 50%

Dystrybutor: **MULTI sp.j.**  
Sanok ul. II Armii W.P. 40 tel. 4635044

ROLOWANE • SEGMENTOWE

**BRAMY**

**TORSAN**

ROLETY WEWNĘTRZNE TEKSTYLNE  
ŻALUZJE PIONOWE I POZIOME  
ROLETY ZEWNĘTRZNE  
MOSKITIERY  
MARKIZY  
KRATY  
PLISY

Sanok, ul. II Armii W.P. 23, tel/fax:(013) 46 42 575  
www.torsan.pl

**OKNA I DRZWI Z PVC**

PRODUCENT

**MULTI**

tel. 46 350 44  
38-500 SANOK

ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/

**KUPUJĄC OKNA PRODUKOWANE U NAS,  
OTRZYMASZ UPUSTY W FIRMIE WARTA**

**REHABILITACJA**  
Kontrakt z Kasą Chorych

- Gimnastyka lecznicza;
- indywidualna
- Masaże
- Laseroterapia
- Elektrolecnicstwo
- Elektrostymulacja
- Prądy Traberta
- Prądy Diadynamiczne
- Prądy Interferencyjne
- Prądy Galwaniczne
- Jonoforeza
- Ultradźwięki
- Magnetoterapia
- Światłolecnicstwo

**Indywidualna rejestracja  
na określoną godzinę!!!**

**NZOZ - Zakład Medycyny Pracy**  
ul. Przemyska 24 (Przych. „Stomil”)  
Poniedziałek-piątek 10.00-17.00  
tel. 465-41-72

**Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku**  
ul. Sienkiewicza 1

zaprasza do wzięcia udziału w przetargu nieograniczonym otwartym na najem:

- a. Lokal w budynku Kochanowskiego 25 o pow. 27,74 m<sup>2</sup> - I piętro.
- b. Lokal w budynku Staszica 18 o pow. 17,24 m<sup>2</sup> - I piętro.
- c. Lokal w budynku Staszica 18 o pow. 17,59 m<sup>2</sup> - I piętro.
- d. Lokal w budynku Stankiewicza 2 o pow. 213,78 m<sup>2</sup> - I piętro.

- Branża handlowo-usługowo-biurowa.
- Cena wywoławcza najmu i wysokość wadium wynosi:  
ad. 1a. - 11 zł/m<sup>2</sup> + VAT 22% - wadium 45,00 zł.  
ad. 1b. - 7,70 zł/m<sup>2</sup> + VAT 22% - wadium 20,00 zł.  
ad. 1c. - 7,70 zł/m<sup>2</sup> + VAT 22% - wadium 20,00 zł.  
ad. 1d. - 6,00 zł/m<sup>2</sup> + VAT 22% - wadium 156,00 zł.
- Cena wywoławcza najmu nie obejmuje opłat komunalnych (woda, c.o., wywóz nieczystości) i podatków.
- Wadium należy wpłacić w kasie SSM ul. Sienkiewicza 1 w terminie do 29 kwietnia 2003 r. do godz. 14.00.
- Przetarg odbędzie się 30 kwietnia 2003 r. o godz. 10.00 w biurze ZGZM Sanok ul. Traugutta 9.
- Lokale można oglądać w dni robocze w porozumieniu:  
1.a. z Adm. Os. Błonie tel. 464-22-95 w godz. od 9.00-11.00,  
1.b.c. z Adm. Os. Traugutta, I, II tel. 464-60-85 w godz. od 9.00-11.00,  
1.d. z Adm. Os. Traugutta III tel. 464-61-95 w godz. od 9.00-11.00.
- SSM zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
- Szczegółowe warunki przetargu określone są w Regulaminie, który jest do wglądu w Sekretariacie SSM Sanok, Sienkiewicza 1, Adm. Osiedla Błonie 1, Adm. Osiedla Traugutta I, II, ul. Traugutta 9 oraz Adm. Osiedla Traugutta III, ul. Cegielińska 34.

**Aktualny cennik reklam i ogłoszeń**

- Ogłoszenia drobne**
  - cena jednego ogłoszenia (do 10 słów) ..... 4,50 zł
  - każde następne słowo ..... 0,40 zł
  - druk wytuszowany ..... + 50%
- Ogłoszenia o poszukiwaniu pracy**
  - osoba prywatna (bezrobotna) ..... **bezpłatnie do 3x**; kolejne wg cennika
  - firma, instytucja ..... **bezpłatnie do 3x**; kolejne wg cennika
  - dodatkowa praca (np. renta, akwizycja, zlecenie) ..... **płatne wg cennika**
- Reklamy - kolor czarny**
  - cena 1 cm<sup>2</sup> powierzchni - kolor czarny ..... 2,20 zł
  - minimalny moduł - 15 cm<sup>2</sup> (cena promocyjna, bez ulg) ..... 27,00 zł
  - extra moduł „filigran” - 8 cm<sup>2</sup> (cena promocyjna, bez ulg) ..... 12,00 zł
- Reklamy na stronach niereklamowych**
  - reklama na pierwszej stronie (dodatki zielony kolor) ..... + 200%
  - reklama na ostatniej stronie (dodatki zielony kolor) ..... + 100%
  - wybór strony lub miejsca na życzenie (niereklamowe) ..... + 20%

*Uwaga! Przy większych reklamach nie wchodzi w rachubę druga strona.  
Na stronie z ogłoszeniami drobnymi mogą być zamieszczane jedynie ogłoszenia firmowe dotyczące poszczególnych działów ogłoszeń drobnych.*
- Reklamy z dodatkowym kolorem**
  - indywidualne uzgodnienia z klientem .....
- Podziękowania, nekrologi**
  - zazwyczaj o wymiarach 30 cm<sup>2</sup>, 45 cm<sup>2</sup> lub 60 cm<sup>2</sup> .....
  - ..... **80% ceny reklamy o tej samej powierzchni**
- Teksty promocyjne (sponsorowane)**
  - tekst promocyjny na stronie redakcyjnej .....
  - ..... **50% ceny reklamy o tej samej powierzchni**
  - redakcyjne opracowanie tekstu promocyjnego ..... + 10%
  - pisanie tekstu promocyjnego ..... + 25%
- Inserty**
  - wkładka reklamowa (pojedyncza kartka) do formatu A4 ..... 0,08 zł/egz.
  - wkładka reklamowa (z grzbietem) do formatu A4 ..... 0,10 zł/egz.
- Bonifikaty dla klientów (dotyczy reklam)**
  - 3-5 emisji ..... 15% zniżki
  - 6-11 emisji ..... 20% zniżki
  - powyżej 12 emisji ..... 25% zniżki
  - powyżej 120 cm<sup>2</sup> powierzchni ..... 10% zniżki

**FOTOLAND**  
CENTRUM FOTOGRAFICZNE  
SANOK, UL. KOŚCIUSZKI 24

Szeroka gama  
usług fotograficznych:

Zdjęcia  
do  
dokumentów  
w 5 minut!

**ZAPRASZAMY!**

**okno kompaktowe** NOWOŚĆ 2003  
pierwszy na rynku **jednoelementowy** słupek ruchomy  
większa **wygoda**, więcej **światła**

- **większy komfort użytkowania** okno po otwarciu nie jest podzielone stałą przegrodą ograniczającą wygodę korzystania
- **więcej światła** w Twoim mieszkaniu dzięki większej, średnio o 7% powierzchni szyby (kosztem powierzchni plastikowej)
- **podwyższona estetyka okna** dzięki węższej części plastikowej w środku okna
- **jeszcze lepsze właściwości termoz izolacyjne** poprzez zwiększenie powierzchni szyb, które posiadają lepszy współczynnik przenikalności cieplnej niż rama okna

**TRAS**  
NOWOCZESNE OKNA

Infolinia: 0 800 13 00 79 • Internet: www.tras.pl

Sanok, Czerwiec 42A, tel. 464 89 61 • Sanok, Żydowska, k/Hali Targowej, tel. 464 11 68

Rabat 37% dotyczy okien PCW z ruchomym słupkiem o wymiarach i funkcjach okien typowych - 016a, 018, 018a, 019, 020, 020a, 021, 032a, 034, 034a, 035, 036, 036a, 037. Czas promocji ograniczony.

## Szpitalna łamigłówka



Praca wre również na zewnątrz – przy „septycznym” zaczynają wyłaniać się mury dobudówki. Prace te mają kosztować 400 tys. zł, co dla zakładu prowadzącego równoległe budowę nowego pawilonu diagnostyczno-zabiegowego, jest ogromnym wysiłkiem.

– Zdamy sobie sprawę, że podjęliśmy duże ryzyko. Gdybyśmy jednak tego nie uczynili, moglibyśmy zaprzepaścić szanse na rozwój szpitala. Mamy nadzieję, że nasze zamiary powiodą się – że Oddział Ratunkowy pozwoli nam wejść do krajowej sieci szpitali i że uda nam się zawrzeć kontrakt na świadczenie usług medycznych z zakresu ratownictwa medycznego. Byłoby to niezwykle dla nas korzystne, gdyż w przypadku oddziałów ratunkowych kasa chorych płaci za tzw. gotowość, a oferowane stawki pozwalają na profesjonalne leczenie i pokrycie kosztów ratowania życia – mówi dyrektor Siembab. Co więcej, od tego, czy szpital będzie posiadał oddział „szybkiej pomocy” zależy także kondycja oddziałów zabiegowych. Oddział Ratunkowy funkcjonuje bowiem w ścisłej symbiozie z Oddziałem Chirurgicznym i Urazowo-Ortopedycznym.

Obecnie część szpitala przypomina plac budowy. W pomieszczeniach, do których ma się przenieść Oddział Ginekologiczny, pełną parą idą prace remontowe – powstaną tam dwie nowoczesne sale porodowe z klimatyzacją i wygodne sale dla pacjentek.

Oddział Ortopedyczno-Urazowy podzielił się pomieszczeniami z Oddziałem Ginekologiczno-Położniczym, którego częścią jest Oddział Septyczny. Dzięki przeprowadzce, w nowym lokum powstaną sale porodowe z prawdziwego zdarzenia i sympatyczne sale dla pacjentek (na zdjęciu – prace remontowe w jednej z sal). Nie brakuje także pomysłów na zagospodarowanie pomieszczeń zwolnionych przez Oddział Ratunkowy. Myśli się o ewentualnej rozbudowie kardiologii, pododdziału urologicznego albo przeniesieniu z ul. Lipińskiego poradni specjalistycznych, co zakończyłoby uciążliwe wędrówki pacjentów. Sanocki szpital naprawdę potrzebuje nowych powierzchni.

Dokończenie ze str. 1

Za takim rozwiązaniem przemawiało także sąsiedztwo nowego pawilonu diagnostyczno-zabiegowego. W przyszłości, dzięki windzie i łącznikowi, oba obiekty stworzą integralną całość. Przeniesienie Oddziału Septycznego wymagało z kolei znalezienia dla niego innych pomieszczeń, co przy ciasno-



Nowy Oddział Ratunkowy powstanie na miejscu dotychczasowego Oddziału Septycznego. Aby zyskać dodatkową powierzchnię, dobudowane zostaną nowe pomieszczenia od strony południowej, w sąsiedztwie pawilonu diagnostyczno-zabiegowego (widocznego na zdjęciu na dalszym planie, po lewej stronie).

## W rodzinnej atmosferze



Przygotowanie drogi krzyżowej w formie teatru cieni było niezwykle trudnym przedsięwzięciem od strony technicznej i wymagało od dzieci dużych umiejętności scenicznych, co podkreślała dyrektor Stanisława Skwarcan.

Kapłani i liczna grupa zaproszonych gości uczestniczyli w „Dniu Kapłańskim” w Przedszkolu nr 4 na Posadzie. Dzieci zadedykowały kapłanom, obchodzącym w Wielki Czwartek swoje święto, drogę krzyżową i program artystyczny.

Szczególnym przeżyciem tej ciepłej i rodzinnej uroczystości była droga krzyżowa przygotowana w formie „teatru cieni”, według pomysłu **Janusza Ostrowskiego**, akompaniatora rytmiki. Widowisko było przejmujące, niezwykle plastyczne i przedstawione przez dzieci z ogromnym wyczuciem scenicznym – uczestnicy nagrodzili je dużymi brawami. – *Przychodzimy do waszego przedszkola, jak do naszego domu. To, co tutaj przedstawiliście, to prawdziwy traktat teologiczny o powołaniu kapłańskim* – dziękował dzieciom i nauczycielkom ks. dr **Andrzej Skiba**. – *To dobrze, że w waszej placówce uczycie się ważnych rzeczy, również tego, co dotyczy duszy człowieka.* Wzruszenia nie kryła także dyrektor **Stanisława Skwarcan**: – *To bardzo ważna dla mnie uroczystość. Jestem szczęśliwa, że w świecie pełnym niepokoju, zgiełku i agresji, zdarzają się takie chwile, jak ta.*

Na przedświąteczne spotkanie w Przedszkolu nr 4 przybyła w tym roku wyjątkowo liczna grupa gości, m.in. ks. **Feliks Kwaśny**, ks. **Adam Sudoł**, o. **Stanisław Glista**, o. **Jan Wnuk**, wiceburmistrz **Marian Kurasz**, wizytator **KO Maria Butdys**, naczelnik **Irena Penar**, dyrektor SP3 **Adam Mindur**, a także zaprzyjaźnione z placówką panie z Klubu Seniora „Sanoczanie” z prezes **Zofią Nakonieczną** i przedstawiciele Rady Dzielnicy Posada.

## Gmina Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony na budowę ulicy Sowiej w Sanoku.

Termin realizacji zamówienia: 31.07.2003 r.  
Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.  
Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 7 lub może być przesłany pocztą.  
Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4.  
Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest inż. Małgorzata Gliściak – tel. 465-28-34.  
Termin składania ofert upływa 22 maja 2003 r. o godz. 9.00.  
Otwarcie ofert nastąpi 22 maja 2003 r. o godz. 10.30 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 64.  
W przetargu mogą wziąć udział Oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych oraz warunki dodatkowe:  
– spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

## Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sanoku

ul. Mickiewicza 21, 38-500 Sanok, tel./faks 464-45-38

ogłasza przetarg ustny nieograniczony

na wynajem pomieszczeń garażowych z przeznaczeniem na działalność gospodarczą przy ul. Mickiewicza 21 w Sanoku.

1. Boks garażowy + pomieszczenia pomocnicze o powierzchni 118 m<sup>2</sup>, cena wywoławcza czynszu dzierżawnego – 2 zł/m<sup>2</sup>.
  2. Boks garażowy + pomieszczenia pomocnicze o powierzchni 33 m<sup>2</sup>, cena wywoławcza czynszu dzierżawnego – 2 zł/m<sup>2</sup>.
- Przetarg odbędzie się 12 maja 2003 r. o godz. 12.00 w siedzibie Uczelni, pok. 202. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 100 zł w kasie szkoły do 12 maja 2003 r. do godz. 12.00.  
Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT.  
Pomieszczenia można oglądać od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 15.00.  
Zastrzega się, że przetarg może zostać unieważniony bez podania przyczyn. Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie PWSZ przy ul. Mickiewicza 21 w Sanoku, tel. 465-59-54, pokój 107.

## Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

na dzierżawę miesięczną stoisk handlowych położonych na I i II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.

Oznaczonych numerami:

- 7 – powierzchnia użytkowa 8,98 m<sup>2</sup>, położone na I piętrze Hali Targowej, branża dowolna, cena wywoławcza 10,00 zł/m<sup>2</sup>.
  - 2 – powierzchnia użytkowa 25,81 m<sup>2</sup>, położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza 16,00 zł/m<sup>2</sup>.
  - 22 – powierzchnia użytkowa 17,40 m<sup>2</sup>, położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowo-reklamowa, cena wywoławcza 18,00 zł/m<sup>2</sup> (stoisko wyposażone w radiowęzeł).
- Wadium za stoisko oznaczone nr 7 położone na I piętrze wynosi: 89,80 zł (słownie: osiemdziesiąt dziewięć złotych 80/100), wadium za stoisko oznaczone nr 2 położone na II piętrze wynosi: 413,00 zł (słownie: czterysta trzynaście złotych 00/100), wadium za stoisko oznaczone nr 22 położone na II piętrze wynosi: 313,20 zł (słownie: trzysta trzynaście złotych 20/100).  
Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godziny 14.00) – pok. 34 (II piętro) najpóźniej do 8 maja 2003 r.  
Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.  
Przetarg odbędzie się 9 maja 2003 r. o godzinie 9.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 (Sala Herbowa).  
Stoiska udostępnione będą do oglądania 7 i 8 maja 2003 r. w godz. od 8.00 do 14.00.  
W celu obejrzenia stoisk należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej. Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.  
Zaprasza się osoby fizyczne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu. Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoisk objętych ogłoszeniem.  
Z przetargu wyklucza się oferentów:  
– którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe,  
– z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu,  
– którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

## Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

na dzierżawę miesięczną stoisk handlowych położonych na I i II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.

Oznaczonych numerami:

- 22 – powierzchnia użytkowa 8,98 m<sup>2</sup>, położone na I piętrze Hali Targowej, branża dowolna, cena wywoławcza 30,00 zł/m<sup>2</sup>.
  - 44 – powierzchnia użytkowa 14,81 m<sup>2</sup>, położone na I piętrze Hali Targowej, branża dowolna, cena wywoławcza 30,00 zł/m<sup>2</sup>.
  - 45 – powierzchnia użytkowa 24,76 m<sup>2</sup>, położone na I piętrze Hali Targowej, branża dowolna, cena wywoławcza 30,00 zł/m<sup>2</sup>.
  - 46 – powierzchnia użytkowa 24,25 m<sup>2</sup>, położone na I piętrze Hali Targowej, branża dowolna, cena wywoławcza 30,00 zł/m<sup>2</sup>.
  - 15 – powierzchnia użytkowa 8,52 m<sup>2</sup>, położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza 40,00 zł/m<sup>2</sup>.
- Wadium za stoisko oznaczone nr 22 położone na I piętrze wynosi: 269,40 zł (słownie: dwieście sześćdziesiąt dziewięć złotych 40/100), wadium za stoisko oznaczone nr 44 położone na I piętrze wynosi: 444,30 zł (słownie: czterysta czterdzieści cztery złote 30/100), wadium za stoisko oznaczone nr 45 położone na I piętrze wynosi: 742,80 zł (słownie: siedemset czterdzieści dwa złote 80/100), wadium za stoisko oznaczone nr 46 położone na I piętrze wynosi: 727,50 zł (słownie: siedemset dwadzieścia siedem złotych 50/100), wadium za stoisko oznaczone nr 15 położone na II piętrze wynosi: 340,80 zł (słownie: trzysta czterdzieści złotych 80/100).  
Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godziny 14.00) – pok. 34 (II piętro) najpóźniej do 6 maja 2003 r.  
Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.  
Przetarg odbędzie się 7 maja 2003 r. o godzinie 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 (Sala Herbowa).  
Stoiska udostępnione będą do oglądania 5 i 6 maja 2003 r. w godz. od 8.00 do 14.00.  
W celu obejrzenia stoisk należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej. Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.  
Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu. Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoisk objętych ogłoszeniem.  
Z przetargu wyklucza się oferentów:  
– którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe,  
– z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu,  
– którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

## Drodzy Czytelnicy!

Przypominamy, że Biuro Reklam i Ogłoszeń „TS” czynne jest od poniedziałku do piątku

w godz. 8.30 – 16.00

(wyjątkowo w poniedziałki do 16.30)

tel. 464-02-21

\*\*\*  
Telefon do redakcji:  
464-27-00

**KASY FISKALNE 899 zł** Sanok, Kazimierza Wielkiego 6 4642250  
Lesko, Rynek 8 4698344  
Ustrzyki Dolne, 29 Listopada 15 4612520

# Siedem ton asfaltu



Kilkakrotnie pisaliśmy o fatalnym stanie technicznym jednego z ważniejszych skrzyżowań w centrum miasta – ul. Kościuszki i ul. Mickiewicza. Przed świętami Powiatowy Zarząd Dróg naprawił wreszcie zdewastowany odcinek. Trochę niefortunnie złożyło się, że do prac przystąpiono – a wymagały one wyłączenia skrzyżowania z ruchu na kilka godzin – akurat w Wielki Czwartek. Kierowcy nie byli zachwyceni – redakcja odebrała kilka sygnałów od poirytowanych automobilistów. – *Chcieliśmy przystąpić do prac w środę, ale jak wiadomo jest to tradycyjny dzień targowy i w mieście panuje bardzo duży ruch. Dlatego też przesunęliśmy termin na następną środę, aby zdążyć z remontem jeszcze przed świętami* – wyjaśnia **Kazimierz Dwornik** z PZD. Na naprawę skrzyżowania zużyto 7 ton masy bitumicznej na gorąco.

JOHANNA KOZIMICH

# KRZYŻÓWKA NR 17

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I – Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM – Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21; II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset wideo (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15, ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

**SPONSOREM I NAGRODY JEST**  
**FOTO-CENTRUM**  
**Janusz Nicko**  
**Sanok,**  
**ul. 3 Maja 21**

*Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłówie.*

PRZEDSTAWICIELKA DYPLOMATYCZNA	5	AROGANTKA CZARNA SKAŁA	GUZDRAŁA MIEJSCOWOSC NAD SANEM	FIKOLEK GIMNASYKA	PIENIĄDZ W DAHUI IMIE CESARZY NIEMIECKICH	SZPALTA BIAŁY KWIAT	19
17	10						
HASŁO DLA WARTY WYNIK			20	GRUPA ZA WODNIKOWI GŁOSNY SKANDAL	12	OD O DO 300 M NAD POZIOMENI MORZA	7
			14				KRAJNA HISTORICZNA W GRECJI
SYSTEM ROZPOWISZCZANIA AUDYTORIA RARIWYCH SKŁADNIK POWIETRZA			3	PIERWSZA W ŚWIECIE ELEKTRONICZNA MASZYNA CYFROWA MUSZKATOLOWIEC	6	CZEŚĆ WIELKIEJ BRYTANII	FAZA KSIĘŻYCA
13	2						
INSTRUMENT STRUNOWY	NAMAWIANIE	URZĄDZENIE, PRZYRZĄD	GHULIETA, WŁOSKA AKTORKA FILMOWA ("NOCE CABIRII")	TRUD, WYSILEK			23
8							
120 ZŁ ZA TOWAR TEKST NA SZYLDZIE			11	ZAMIAST HERBATY	22	PROSZEK DO SZOROWANIA	SKLEP SAMOODSŁUGOWY
			CZYN NIESPRAWIEDLIWY		TYŁ KONIA		
WILLA SZYMANOWSKIEGO ZATYCZKA BUTELKI	9		16	1			18
			MIESZKANIEC JAPONII LUB CHIN				
4							15
MEBEL DO SIEDZENIA	ARGUMENT PRZECIWKOMUS			ZOSTAŁ WYGNANY Z RAJU			21

Rozwiązanie krzyżówki nr 15:

## UBOGI OBIAD I BOGATEMU CZASEM SMACZNY

1. Edyta Graczyk, ul. Lwowska 16/23a, 2. Bartek Dobosz, ul. Jagiellońska 58/3, 3. Jan Milczanowski, ul. Sadowa 18c/3.

**SPORT**

Kilka miesięcy temu przeżyliśmy występ na zimowych igrzyskach w Salt Lake City panczenistki Katarzyny Wójcickiej. Niewiele osób wie, że w przyszłorocznej letniej olimpiadzie w Atenach, w zmaganiach kolarzy górskich, ma szansę wystartować pochodzący z Sanoka Marcin Karczyński – nasz dzisiejszy rozmówca.

# W drodze do Aten

– Okres świąteczny był znakomitą okazją, aby odwiedzić najbliższą rodzinę...

– Zgadza się. Tegoroczne święta spędzam w gronie rodzinnym po raz pierwszy od czterech lat. Zawsze w tym okresie startowałem w ważnych zawodach. W bieżącym roku mam inny cykl treningowy, dlatego mogłem sobie pozwolić na „odrobinę luksusu”.

– Nadchodzący rok będzie dla Ciebie przełomowy, bowiem ten sezon będzie jednocześnie kwalifikacją do przyszłorocznej olimpiady w Atenach.

– Jestem dobrej myśli i liczę, że uda mi się pojechać do Grecji. Walka o dwa miejsca w reprezentacji rozegra się między mną, Markiem Galińskim i Mariuszem Kowalem. Za kilka dni nastąpi inauguracja sezonu i uważam, że jestem dobrze przygotowany do walki o start w igrzyskach.

– Jak wyglądały przygotowania do sezonu?

– Najpierw w styczniu mieliśmy zgrupowanie w Zakopanem. Następnie trenowaliśmy w Atenach na trasie olimpijskiej oraz w Sierra Nevada w Hiszpanii, gdzie mieliśmy zgrupowanie wysokogórskie. W Hiszpanii wystartowałem w dwóch wyścigach, w których zająłem odpowiednio pierwsze i piąte miejsce.

– Co możesz powiedzieć o trasie olimpijskiej?

– Jest to trasa dla zawodników dobrze przygotowanych siłowo. Mało jest na niej „technik”, natomiast dużo długich i szerokich podjazdów.

– Jak oceniasz swoje szanse na start w przyszłorocznych igrzyskach?

– Szanse na pewno są duże, ale odpowiedź poznamy dopiero po zakończeniu sezonu. Mogę tylko powiedzieć, że moja forma z roku na rok jest coraz wyższa. Gdybym wystartował w Atenach, to chciałbym zająć jak najwyższe miejsce. Nie ukrywam, że interesuje mnie pierwsza dziesiątka, ale mam też ambicję, aby powalczyć o medal.

– Jakie główne starty czekają Cię w tym roku?

– W Polsce na pewno będę chciał wygrać Grand Prix MTB, natomiast na arenie międzynarodowej chciałbym wystartować z powodzeniem w zawodach Pucharu Świata oraz w samych Mistrzostwach Świata, które rozegrane zostaną w Szwajcarii.

– Podobno niewiele zabrakło, abyś wystartował w poprzednich igrzyskach w Sydney...

– Tak. Niestety, na przeszkodzie stanęła kontuzja, którą odniosłem na Mistrzostwach Świata w Szwecji w 1999



Najpiękniejszym momentem w wyścigu jest wjazd na metę w roli zwycięzcy.

roku. Jako młodzieżowiec jechałem wówczas na doskonałym 8. miejscu, i gdy do mety pozostawała już tylko jedna runda, miałem groźny upadek, który wyeliminował mnie z dalszej jazdy. Konieczna była wówczas operacja kolana. Gdyby wtedy udało mi się ukończyć ten wyścig, to miałbym realną szansę, aby wyjechać do Australii.

– W Sanoku od zawsze ogromną popularnością cieszył się hokej czy piłka nożna. Skąd zatem u Ciebie zamiłowanie do kolarstwa?

– Od najmłodszych lat interesowałem się tą dyscypliną sportu. Pamiętam, że jako dzieciakowi, ogromną frajdę sprawiało mi jazda na rowerze. W tamtym okresie z ogromnym zainteresowaniem śledziłem wyścigi, które pokazywane były w telewizji.

– Jak zatem rozpoczęła się twoja kariera?

– W siódmej klasie szkoły podstawowej rozpocząłem treningi w sanockim LKS-ie u boku braci Chmielewskich. Pamiętam, że swój pierwszy rower otrzymałem od ojca, a była to tzw. „półkolarka” o nazwie Mistral. Pierwsze zawody, w których wystartowałem, odbyły się w Rzeszowie. Nie wypadłem wtedy rewelacyjnie, ale z czasem szło mi coraz lepiej. W 1994 roku trenerem klubu został Janusz Głowacki. Niestety, już następnego roku ogromne kłopoty finansowe sprawiły, że klub przestał praktycznie istnieć, a z podstawowego składu zostałem tylko ja. W tamtym okresie trener Głowacki był mechanikiem w sklepie Ski Sport i „odkrył” wówczas rowery górskie i zaproponował mi zamianę „kolarki” na „górę”.

– Jakie są główne różnice między kolarstwem górskim i szosowym?

– W kolarstwie szosowym cała grupa pracuje na swojego lidera, aby mógł wygrać na finiszu. Ja natomiast jestem indywidualistą, wszystko wolę robić sam i nie być od nikogo zależnym, więc kolarstwo górskie jest wymarzoną dla mnie dyscypliną.

– Co jest w niej interesującego?

– Niewątpliwie dostarcza mocnych wrażeń. Najpiękniejszy w tym wszystkim jest jednak wjazd na metę w roli zwycięzcy.

– Jak wyglądały twoje początki w zmaganiach „górali”?

– Początki były trudne. Na pierwszych zawodach rozegranych w Birczy uplasowałem się na 2. miejscu. Kilka miesięcy później zająłem 10. pozycję w Mistrzo-

stwach Polski juniorów w Krynicy, a także uplasowałem się na 6. miejscu w zawodach Pucharu Polski w Karpaczu. Z tymi ostatnimi zawodami wiąże się zabawna sytuacja. Otóż, kiedy wjeżdżałem na metę, byłem tak zadowolony z zajętego miejsca, że z radości podniosłem ręce w geście triumfu, a komentator nie dość, że powiedział, iż wjeżdża na metę zdublowany zawodnik, to w dodatku przekreślił moje nazwisko na...Barczyński.

– Przełom w twojej karierze nastąpił rok później.

– Tak. W 1996 roku zdobyłem w Wiśle Mistrzostwo Polski juniorów. Było to dla mnie ogromne zaskoczenie. Niewiele brakowało, a w tych mistrzostwach w ogóle bym nie wystartował, gdyż na poprzedzających zawodach w Warszawie skradziono mi nowy rower. Wtedy z pomocą przyszedł trener Głowacki, który pomógł mi złożyć nowy rower.

– Teraz już nie masz chyba problemów ze sprzętem, bowiem od blisko trzech lat reprezentujesz barwy zawodowej grupy...

– Oczywiście. Aktualnie do dyspozycji mam trzy rowery o łącznej wartości 50 tys. zł. Jest to sprzęt najwyższej klasy. Wszystko to dzięki dwóm naszym głównym sponsorom.

– Co odróżnia zawodową grupę od pozostałych ekip kolarskich?

– Przede wszystkim mamy zapewnione wszystkie niezbędne warunki do uprawiania tej dyscypliny, a więc zgrupowania, starty w zawodach, sprzęt, itd. Ponadto mamy do dyspozycji masażystę, mechanika, lekarza, a nawet psychologa. Ważne jest również, że mamy zapewnione przyzwoite warunki finansowe.

– Sporo się mówi również o specjalnych dietach i metodach treningowych.

– Nie mogę sobie pozwolić np. na stodycze, jem natomiast dużo makaronu, ryżu oraz mięsa wołowego i z indyka; zjadam też mnóstwo sałatek. Na trasie mamy natomiast specjalne „zele” – batony w formie płynnej. Taki „żel” zawiera mnóstwo węglowodanów i minerałów. Jako ciekawostkę podam, że zjedzenie takiego batona daje taki sam efekt, jakbym zjadł cały talerz makaronu. Ponadto do dyspozycji mamy płyny izotoniczne. Również metody treningowe są najwyższej klasy. Każdy trening jest „monitorowany” za pomocą tzw. sport-testerów, czyli specjalnych zegarków, które zapisują każdy trening. Jest to niezwykle cenna wskazówka dla trenera. Pozwala ona m.in. zbadać wykres tętna na każdym odcinku przejechanej przez kolarza trasy.

Rozmawiał Grzegorz Michalewski



LOTTO-PZU

Marcin Karczyński ur. 6 lipca 1978 w Sanoku. Wzrost: 177 cm; Waga: 69 kg. Wychowanek LKS Sanok (1992-95-kolarstwo szosowe); SKI SPORT Sanok (1995-98); BTC Ustrzycki Dolne (1998); RMF FM Coca Cola Kraków (1999-2000); LOTTO-PZU (2001-?). Najważniejsze osiągnięcia: Mistrzostwo Polski juniorów (1996); 2 m. MP U-23 ('97); MP orlików ('98); 2 m. Paryż-Roubaix U-23 (2000); 3 m. Grand Prix MTB (2000); 3 m. MP (2001); 3 m. Grand Prix MTB ('01); 2 m. Puchar Polski ('01); MP ('2002); 2 m. Drużynowe MP ('02); 4 m. Skoda Auto Grand Prix ('02). Student II roku WF w Kielcach. Stan cywilny: kawaler. Samochód: Peugeot 206.



Grupa LOTTO-PZU w sezonie 2002. Trzeci od prawej Marcin Karczyński.

Przypominamy, że na dzisiaj zaplanowano walne zebranie członków Klubu Hokejowego Sanok. Zebranie odbędzie się w Hotelu Błonie o godz. 17.00, a w razie braku quorum o godz. 17.30. Zarząd Klubu zaprasza wszystkich członków oraz sympatyków klubu.

**DROMA** SYSTEMY BRAM I ROLET

SANOK, ul. Przemyska 24 B  
tel./fax 013/46-54-226 tel. 13/46-54-227

**BRAMY SEGMENTOWE PRZEMYSŁOWE I GARAŻOWE**  
**BRAMY ROLOWANE I ROLETY**

Bezpłatna infolinia 0 800 136 869

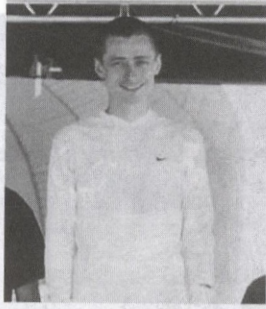
Lekkoatletyka

## Trudny wyścig

Pierwszy tegoroczny start ma już za sobą Edmund Kramarz. Był to tradycyjny bieg w miejscowości Nasavrky koło Pardubic, od którego najlepszy sanocki długodystansowiec rozpoczął 9 dniowy obóz treningowy.

Wyścig nie należał do łatwych – trudna, górską trasą, śnieg i temperatura poniżej zera. Warunki nie odstraszyły jednak zawodników i bieg miał bardzo mocną obsadę – około 200 osób, wśród nich także z definicji mocni Kenijczycy. Kramarz zajął 20. miejsce generalnie i 8. w swojej kategorii wiekowej, czyli od 30 do 39 lat. Na pokonanie trasy liczącej 15 kilometrów potrzebował 51 minut i 51 sekund. Wygrał **Michał Iweruk** z Ukrainy.

– Jak na początek sezonu nie było chyba źle. W najbliższy weekend planuję wystartować w tradycyjnym Biegu Siarkowca w Tarnobrzegu – powiedział Kramarz.



Edmund Kramarz

## Zapowiedzi

### Hokej

Dzisiaj w Hotelu „Błonie” odbędzie się walne zebranie członków Klubu Hokejowego Sanok. Początek zebrania o godz. 17.00, a w razie braku quorum – o 17.30. Zarząd klubu zaprasza wszystkich członków oraz sympatyków klubu.

### Siatkówka

Również dzisiaj, w Szkole Podstawowej nr 1 (początek o godz. 19.00), rozegrane zostaną półfinałowe mecze Sanockiej Ligi Siatkówki. Poglesz zmierzy się ze Strażą Pożarną, a Mansard z Wójtostwem. Przypomnijmy, że finał i mecz o 3. miejsce rozegrane zostaną 11 maja w Zespole Szkół Technicznych.

### Badminton

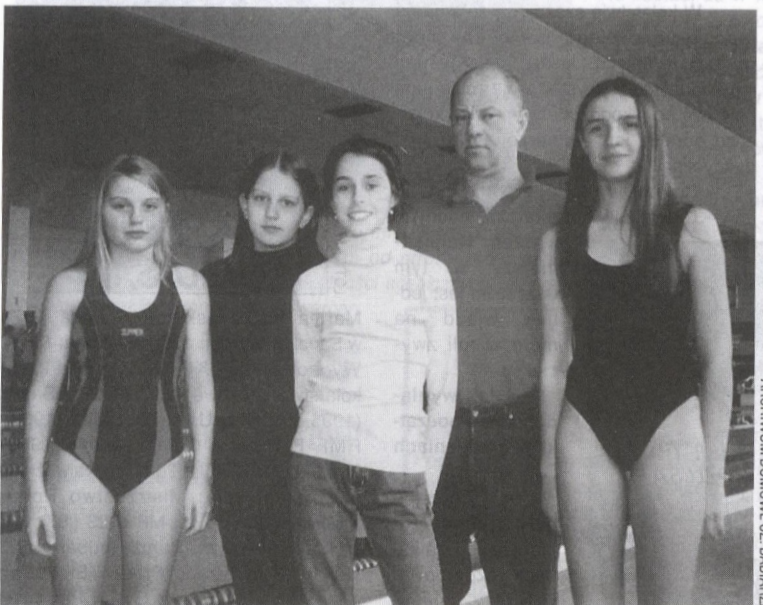
Na jutro w SP1 (godz. 9.00) zaplanowano eliminacje do rozgrywanych pierwszy raz Mistrzostw Sanoka. Rywalizacja przebiegać będzie w kategoriach kobiet, mężczyzn i par mieszanych. Zgłoszenia składać można jeszcze dzisiaj w pokoju nr 10 Urzędu Miasta (pani Maria Grządziel) lub pod nr tel. 602329795 (pan Ryszard Długosz).

Piływanie

## Dziewczyny w Krakowie

Czwórka dziewcząt z grupy Czesława Babiara wzięła udział w drużynowych Mistrzostwach Województw Młodzików, które rozegrano w Krakowie.

Były to zawody drużynowe, w których udział brały kluby z makroregionu krakowskiego. Grupa trenera Babiara, startująca jako Sanok, zajęła 7. miejsce na 9 drużyn. Skład zespołu tworzyły **Ewelina Szybiak**, **Dagmara Głód**, **Joanna Babiara** i **Aleksandra Wyrzykowska**. Wszystkie pobiły rekordy życiowe, z reguły zajmując miejsca w połowie stawki. Najwyższą lokatę zajęła Szybiak, która w wyścigu na 50 metrów stylem dowolnym uplasowała się w drugiej dziesiątce.



Pamiątkowe zdjęcie z krakowskich mistrzostw województw. Stoją od lewej: Dagmara Głód, Joanna Babiara, Aleksandra Wyrzykowska, trener Czesław Babiara i Ewelina Szybiak.

Sport szkolny

### Futbol

Drużyna Szkoły Podstawowej nr 2 w Zagórzku okazała się najlepsza w pierwszym, lokalnym etapie turnieju Coca-Coli, który rozegrano na obiekcie Stali przy ul. Stróżowskiej. Mecze trwały po pół godziny. Zagórska „dwójka” wygrała 3-0 z Kostarowcami i zremisowała 1-1 z sanocką „trójką”. W meczu SP8 z Kostarowcami padł bezbramkowy remis.

Kolumnę opracował **BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

Po trudnym do oceny początku rozgrywek – bo dla jednych kiepskim (bez gola w pierwszych 4 meczach), a dla innych zupełnie przyzwoitym (remisy z liderem i wiceliderem) – Stal zaczęła na poważnie wygrywać. I oto jest trzecie zwycięstwo z rzędu. Miejmy nadzieję, że drużyna trenera **Andrzeja Łękawskiego** na tym nie poprzestanie i postara się o poprawę osiągnięcia z rundy jesiennej, gdy wygrała bodaj 6 kolejnych meczów. Cieszy progresja wyników – jedno-bramkowe zwycięstwo ze **Stalą Mielec**, dwubramkowe z **MKS-em Kańczuga**, teraz trzybramkowe ze **Strugiem w Tyczynie**.

W świąteczną, Wielką Sobotę, stalowcy urządzili piłkarzom Strugu przedwczesny Śmigus Dyngus, czyli w tym przypadku klasyczny futbolowy zimny prysznic. Gospodarze, którzy wiosną nie zdobyli jeszcze bramki na własnym stadionie, liczyli na przełamanie złej passy, ale ich rachunki szybko wzięły w łeb. Stal już do przerwy wybiła tyczynianom z głowy nadzieję na korzystny wynik, zdobywając trzy bramki po koronkowych akcjach. Znakomitą formę strzelecko potwierdził **Janusz Sieradzki**, podobnie jak w meczu z **Mielcem** strzelając dwa gole. Pierwszego zdobył już w 8. min po podaniu **Daniela Hodyra**, który po dobrej połowie meczu z **Kańczugą** nabrał pewności siebie. Po jego zagranu Sieradzki stanął oko w oko z bramkarzem Strugu i szansy nie zmarnował. Na 2-0 mógł podwyższyć **Jacek Płoucha**, lecz jego silny strzał wylądował na poprzeczce. Chwilę później zawodnik ten asystował przy drugim голу Sieradzkiego, który przedrzęcił interweniującego bramkarza i głową postawił piłkę do siatki. Wreszcie Płoucha sam wpisał się na listę strzelców, wykorzystując dogranie **Marka Węgrzyna**, który wyprzedził obrońców Strugu. W tym momencie miejscowi już wiedzieli, że zdobycie choćby punktu graniczy z cudem. A że w innym meczu tej kolejki Stal Mielec przegrała u siebie z **Rzemieślnikiem Piłzno** 3-4, mimo prowadzenia do przerwy 3-0, to limit cudów został bezwzględnie wyczerpany.

FUTBOL

IV liga podkarpacka

## Śmigus Dyngus czyli zimny prysznic

STRUG SZIK TYCZYŃ – STAL HERB SANOK 0-3 (0-3)

Bramki: Sieradzki (8, 34-głową) i Płoucha (37). Stal: Sołtyś – Ząbkiewicz, Stefanowski, Sumara – Hodyr (84 Pelczarski), Węgrzyn, Kuzicki, Łuczka, Kosiba – Płoucha (87 Damian Niemczyk), Sieradzki (80 Drozd). Żółta kartka: Płoucha. Sędziował D. Sławek (Tarnobrzeg). Widzów 150.

Mimo wszystko piłkarze Strugu, którzy w pierwszej połowie grali ospale, ustępując stalowcom w każdym elemencie futbolowej sztuki, po przerwie zaczęli radzić sobie nieco śmieiej. Poukładali grę obronną i próbowali zdobyć choć jednego gola. Mecz się wyrównał, choć nadal groźniejsze były akcje naszej drużyny. Okazje do zdobycia kolejnych bramek mieli Płoucha, Hodyr, czy wprowadzeni w końcówce **Antoni Pelczarski** i **Damian Niemczyk**. Najlepszej okazji dla rywali nie wykorzystał w 68. min **Sławomir Skiba**, który będąc przed **Bernardem Sołtyśkiem** nie trafił w bramkę.

Tabela: 1. Resovia (52, 61-22); 4. Stal (42, 41-30).

W sobotę (16.00) Stal podejmuje drużynę **Sokoła Nisko**.



↑ **Jacek Płoucha** udanie wraca do drużyny. W meczu z **Kańczugą** wszedł w drugiej połowie i ustalił wynik spotkania. W Tyczynie zagrał od pierwszej minuty, notując bramkę i asystę

← Trener **Andrzej Łękawski** liczy, iż jego drużyna nawiąże do passy zwycięstw z rundy jesiennej. – Jesteśmy na dobrej drodze, ale trzeba pamiętać, że teoretycznie słabsi rywale, z którymi teraz będziemy grać, walczą o utrzymanie i dla nich każdy mecz jest bardzo ważny. Dużo zależy od podejścia moich zawodników, myślę jednak, że chłopakom nie brakuje motywacji i zrobią wszystko, by podtrzymać dobrą passę. Przyszedłby się kolejne zwycięstwa na własnym stadionie – to z pewnością ściągnęłoby więcej kibiców.

Klasa A

## Druga „czwórka”

STAL II KOMUNALNI SANOK – LKS IZDEBKI 4-1 (2-0)

Bramki: Siwiński 2 (13, 26), Daniel Niemczyk (75), Tarnolicki (90). Stal: Płatek – R. Chyła, Furdak, Sokołowski, Szwec – Siwiński (79 Szczudlik), Tarnolicki, Pelczarski (80 Wojnarowski), Kozłowski (40 Chrześcijan) – Wancienko (46 Daniel Niemczyk), Drozd. Żółta kartka: Sokołowski. Widzów 100.

Podobnie jak pierwszy zespół Stali trzybramkowe zwycięstwo odniosła także druga drużyna. Tym samym **Komunalni** wygrali drugi wiosenny mecz, znów strzelając 4 bramki. Dostarczycielem punktów okazał się zespół z **Izdebek**.

Po wygranej na inaugurację rundy 4-3 w Niebieszczańach zespół prowadzony przez **Piotra Kota** kolejne 4 gole zdobył przed własną publicznością. Gościom nie pomogła nawet całkiem spora grupka kibiców (to już chyba tradycja, że mecze na Stróżowskiej obserwuje więcej kibiców drużyny przyjezdnej, niż sympatyków Stali...). Dla piłkarzy z **Izdebek** pechowa okazała się 13. minuta, gdy prowadzenie dla **Komunalnych** zdobył **Marcin Siwiński**. Po kolejnych trzynastu minutach zawodnik ten podwyższył wynik spotkania. Trafienia te były dość podobne, w obydwu przypadkach Siwiński wykorzystywał dokładne podania **Witolda Tarnolickiego**. Trzeci gol dla Stali był dziełem wracającego do gry po kontuzji **Daniela Niemczyka**, który wykorzystał niezdecydowanie obrońców i na raty, dobijając własny strzał, wpakował piłkę do siatki. Wynik potyczki w ostatniej minucie ustalił aktywny **Tarnolicki**. Stalowcy zamknęli przeciwnika w niemal hokejowym zamku, dość długo wozili piłkę, wreszcie **Witold** zdecydował się na strzał i z 13 metrów trafił tuż przy słupku.

Wyszość **Komunalnych** ani przez moment nie podlegała dyskusji, lepsze zaawansowanie techniczne pozwalało im na swobodniejsze rozgrywanie piłki. Wynik mógł być wyższy, by wspomnieć choćby sytuację **Wojciecha Wancienki**, czy **Antoniego Pelczarskiego**. Goście ograniczali się do obrony i sporadycznych kontr. Jedną z nich przyniosła im kontaktowego gola, ale na więcej piłkarzy z **Izdebek** nie było stać.

W niedzielę (16.00) **Komunalni** podejmują **Bieszczady Ustrzyki Dolne**.

Klasa okręgowa

Górnik Strachocina – Krośnianka Krosno 1-3 (1-2)

Zańczak (23) – Urban (4), Czopor (7-samobójcza), Dyląg (79). Tabela: 1. Krośnianka (42, 46-16); 9. Górnik (22, 25-28).

Podkarpacka liga juniorów

## Pierwsza strata

W trzecim wiosennym dwumeczu, tym razem z **Sanovią Lesko**, juniorzy Stali stracili pierwsze punkty. Wprawdzie młodszy wygrał 3-0, strzelając bramki w ciągu kwadransu, ale starsi uzyskali tylko bezbramkowy remis.

Juniorzy starsi

STAL SANOK – SANOVIA LESKO 0-0

Stal: Jankowski – Węgrzyn, Bańkowski, Pawiak – P. Chyła, Kawa (80 Siwiński), Damian Niemczyk (85 Lubieniecki), Radwański, Ł. Bieleń – D. Bieleń (75 Chrześcijan), Zięba.

Remis na własne życzenie, bo trudno o inny rezultat, jeżeli nie wykorzystuje się wielu znakomitych sytuacji. Gra toczyła się przy wyraźnej przewadze Stali, rywale tylko raz zagrozili bramce **Pawła Jankowskiego**, ten jednak popisał się pewną interwencją po rzucie wolnym. Drużyna **Piotra Kota** mogła mecz ustawić już do przerwy, lecz trzech „setek” nie wykorzystał **Maciej Zięba**. Po zmianie stron znakomitą okazję miał **Daniel Bieleń**, a w końcówce przed szansą na zdobycie zwycięskiej bramki stanął **Marcin Siwiński** – lobował bramkarza, przelobował i bramkę.

Tabela: 1. Polonia Przemyśl (39, 48-10); 4. Stal (28, 27-23).

Juniorzy młodszy

STAL SANOK – SANOVIA LESKO 3-0 (0-0)

Bramki: Gęśła (60), Tabisz (65) i Nikody (75). Stal: Bednarczyk – Sabat, J. Śnieżek, Adamski, Twardy (75 Tchórz) – Leśniowski (65 Paraniak), Sałaciak, Gęśła, Tabisz – Baciór (70 Lipka), Nikody.

W pierwszej połowie podopieczni **Ryszarda Pytlownego** zaprezentowali iście świąteczną formę, właściwie tylko **Mateusz Leśniowski** mógł wpisać się na listę strzelców. Trenerska reprimenda w szatni podziałała, po przerwie stalowcy zaczęli grać zupełnie inny futbol. Przez pewien czas piłkarze **Sanovii** jeszcze się bronili, ale potem zabrakło im sił i w końcówce Stal pewnie rozstrzygnęła losy meczu, zdobywając 3 gole w ciągu kwadransu. Prowadzenie strzałem z ostrego kąta uzyskał **Rafał Gęśła**. Następnie **Łukasz Tabisz** wykorzystał podanie **Macieja Paraniaka**, a po skądnej akcji wynik ustalił najlepszy strzelec drużyny, **Rafał Nikody**.

Tabela: 1. Polonia (45, 65-10), 2. Stal (42, 55-12).